

MIESNE FAKTY

Bezpieczeństwo zaczyna się na wsi

Silna produkcja zwierzęca to nie tylko żywność, ale także stabilność gospodarki. Inicjatywa #HodowcyRazem przypomina, że bezpieczeństwo żywnościowe jest jednym z filarów bezpieczeństwa państwa.



Produkcja zwierzęca fundamentem bezpieczeństwa żywnościowego Polski

Bezpieczeństwo żywnościowe coraz częściej postrzegane jest jako jeden z filarów bezpieczeństwa państwa. W obliczu doświadczeń ostatnich lat (od pandemii COVID-19 po zakłócenia światowych łańcuchów dostaw) przedstawiciele inicjatywy #HodowcyRazem wskazują, że utrzymanie krajowej produkcji zwierzęcej ma znaczenie nie tylko dla sektora rolno-spożywczego, lecz również dla stabilności gospodarki i odporności państwa na sytuacje kryzysowe.

Bezpieczeństwo żywnościowe elementem stabilności państwa

W ostatnich latach kwestie związane z zapewnieniem krajowych dostaw żywności coraz częściej wymieniane są obok bezpieczeństwa energetycznego, militarnego i cybernetycznego jako jeden z fundamentów funkcjonowania państwa.

W stanowisku inicjatywy #HodowcyRazem podkreślono, że zdolność do produkcji żywności na własnym terytorium nie jest wyłącznie zagadnieniem gospodarczym, lecz elementem suwerenności państwa. Uzależnienie od importu produktów pochodzenia zwierzęcego zwiększa podatność kraju na zakłócenia handlowe, konflikty międzynarodowe oraz zmiany sytuacji gospodarczej.

Komisja Europejska również wskazuje, że bezpieczeństwo i suwerenność żywnościowa należą do strategicznych filarów odporności Europy.

Produkcja zwierzęca filarem krajowego rolnictwa i przemysłu mięsnego

Produkcja zwierzęca odpowiada za dostawy mięsa, mleka i jaj, stanowiących podstawowe źródło białka zwierzęcego. Z danych przedstawionych w stanowisku wynika, że sektor odpowiada za ponad 50% wartości krajowej produkcji rolnej, co potwierdza jego znaczenie dla całego łańcucha rolno-spożywczego. Znaczenie chowu i hodowli zwierząt gospodarskich nie ogranicza się do produkcji surowca. Od kondycji sektora zależy funkcjonowanie przemysłu mięsnego, sektora paszowego, weterynarii, transportu oraz wielu innych gałęzi gospodarki obsługujących produkcję zwierzęcą.

Według danych branżowych przy chowie i hodowli zwierząt pracuje około 1 mln osób, natomiast ponad 100 tys. osób znajduje zatrudnienie w przemyśle mięsnym.

Hodowla zwierząt stabilizatorem rynku rolnego

Znaczenie produkcji zwierzęcej wykracza poza rynek mięsa. Ponad 65% krajowego zużycia zbóż przeznaczane jest na produkcję pasz, dzięki czemu sektor hodowlany pozostaje podstawowym odbiorcą krajowego ziarna.

Jak wskazano w stanowisku, ograniczenie skali chowu zwierząt oznaczałoby nie tylko spadek produkcji mięsa i mleka, ale również osłabienie popytu na zboża oraz pogorszenie sytuacji ekonomicznej wielu gospodarstw prowadzących produkcję roślinną.

Tabela 1. Znaczenie produkcji zwierzęcej dla wybranych sektorów gospodarki

Obszar	Znaczenie sektora produkcji zwierzęcej
Gospodarstwa rolne	Chów i hodowla zwierząt gospodarskich
Przemysł mięsny	Przetwarzanie surowca i produkcja żywności
Sektor paszowy	Produkcja pasz dla zwierząt
Weterynaria	Obsługa zdrowia i dobrostanu zwierząt
Transport i handel	Funkcjonowanie łańcucha dostaw
Budownictwo inwentarskie	Rozwój infrastruktury produkcyjnej
Doradztwo rolnicze i szkolnictwo	Rozwój wiedzy oraz kompetencji branżowych

Łańcuch żywnościowy wymaga zachowania ciągłości

W stanowisku podkreślono, że funkcjonowanie krajowego systemu żywnościowego opiera się na ciągłości całego łańcucha produkcji.

Ograniczanie możliwości rozwoju gospodarstw, wzrost barier administracyjnych czy blokowanie inwestycji w infrastrukturę produkcyjną może prowadzić do osłabienia potencjału krajowej produkcji.

Organizacje producentów wskazują również, że brak możliwości rozbudowy infrastruktury związanej z chowem zwierząt może ograniczać podaż krajowych produktów pochodzenia zwierzęcego.

Doświadczenia ostatnich lat potwierdziły znaczenie krajowej produkcji

Pandemia COVID-19 oraz konflikty zbrojne, w tym wojna w Ukrainie i sytuacja na Bliskim Wschodzie, pokazały, jak szybko mogą zostać zakłócone dostawy surowców, energii i żywności.

W ocenie autorów stanowiska państwa nie mogą opierać swojej strategii wyłącznie na nieograniczonym dostępie do rynku światowego. Dlatego rozwój krajowej produkcji rolno-spożywczej powinien być traktowany jako inwestycja w odporność państwa. Komisja Europejska w strategii dotyczącej zwierząt gospodarskich podkreśla strategiczne znaczenie sektora rolno-spożywczego oraz wskazuje, że zapewnienie dostępu do żywności pozostaje jednym z priorytetów Wspólnoty.

Polska posiada znaczący potencjał produkcji zwierzęcej

Według przedstawionego stanowiska Polska dysponuje znaczącym potencjałem produkcyjnym i pozostaje jednym z najważniejszych producentów żywności w Europie. Utrzymanie tego potencjału wymaga stabilnego otoczenia prawnego, możliwości prowadzenia inwestycji oraz uznania produkcji zwierzęcej za jeden z elementów polityki państwa.

Tabela 2. Pozycja Polski w produkcji wybranych produktów pochodzenia zwierzęcego

Segment produkcji	Pozycja Polski
Mięso drobiowe	Największy producent w Unii Europejskiej
Wieprzowina	Znaczący producent europejski
Wołowina	Znaczący producent europejski

Głos organizacji hodowców

#HodowcyRazem to inicjatywa ośmiu największych organizacji zrzeszających krajowych producentów zwierząt gospodarskich. Sygnatariusze podkreślają, że rolnicy i przedsiębiorcy sektora rolno-spożywczego oczekują przede wszystkim warunków umożliwiających rozwój gospodarstw i utrzymanie krajowego potencjału produkcyjnego.

Jak zaznaczono w dokumencie:

„Bez silnego sektora produkcji zwierzęcej nie ma bezpieczeństwa żywnościowego, a bez bezpieczeństwa żywnościowego nie ma bezpieczeństwa państwa.”

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie materiału **#HodowcyRazem**.



W najnowszym numerze:

02	TEMAT NUMERU	Produkcja zwierzęca fundamentem bezpieczeństwa żywnościowego Polski
06	ANALIZA RYNKU	Mięso w social mediach
09	POLSKA	Wiadomości branżowe
21	WYWIAD	Rynek wieprzowiny potrzebuje zmian
24	ŚWIAT	Wiadomości branżowe
33	EKSPERTYZA	Granice reklamy wyznaczył sąd
36	LEGISLACJA & USTAWY	Przegląd prawny branży mięsnej
41	CENY	Najnowsze dane z sektora drobiarskiego, wieprzowego i wołowego





**MIĘSNE
FAKTY**

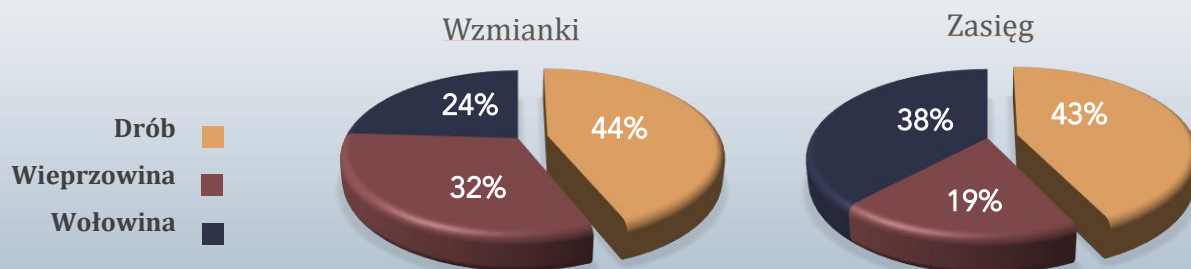
BIULETYN ZWIĄZKU **POLSKIE MIĘSO**

**ANALIZA
RYNKU:**
Mięso w social mediach

Widoczność w przestrzeni online

W okresie od 15 do 21 lipca 2026 r. najwyższy zasięg odnotowano dla sektora drobiarskiego, który zgromadził blisko 10 mln potencjalnych kontaktów. Szacunkowo co trzeci internauta w Polsce mógł zetknąć się z treściami na ten temat. Niemal równie wysoki zasięg osiągnął sektor wołowy z 8,6 mln potencjalnych kontaktów, docierając do podobnej grupy odbiorców. Sektor wieprzowy odnotował 4,2 mln potencjalnych kontaktów, co odpowiada szacunkowo co siódmemu użytkownikowi internetu w Polsce.

Pod względem liczby wzmianek dominował sektor drobiarski z 6,5 tys. publikacji. Sektor wieprzowy odnotował 4,7 tys. wzmianek, a wołowy ponad 3,4 tys.



Jak Polacy angażują się w tematy rolnicze?

Reakcje obejmowały różne formy zaangażowania, takie jak komentarze, polubienia, udostępnienia i inne interakcje z publikowanymi treściami.

Dane za okres od 15 do 21 lipca 2026

W porównaniu z poprzednim okresem debata wokół rolnictwa wyraźnie przybrała na sile. Dyskusje koncentrowały się na imporcie, kosztach utrzymania oraz niezmiennie obecnych wątkach ukraińskich. Istotną część wzmianek stanowiły relacje ze żniw, utrzymane w luźnej formie, choć towarzyszyły im ostre komentarze hodowców niezadowolonych z podwyżek cen paliw w tym okresie.

Duże zaangażowanie wywoływał nadal kryzys na rynku trzody chlewnej. W mediach rolniczych dominowały głosy niezadowolonych hodowców, ostro krytykujących resort za brak realizacji ich postulatów i ostrzegających przed upadkiem sektora.

Ukazało się ponad

49,7 tys.

wzmianek związanych z rolnictwem

Zasięg publikowanych treści

dotyczących polskiego rolnictwa wyniósł

32 mln

Średnio około

2,1%

internautów brało aktywny udział w dyskusjach

Szacunkowo

każdy

internauta w Polsce mógł zetknąć się z informacjami na temat sektora rolniczego

Kluczowe wątki w branży

Kryzys rentowności i spór o dopłaty

Przekaz branżowy w sektorze wieprzowym zdominował pogłębiający się kryzys rentowności, przy cenach skupu tuczników poniżej kosztów produkcji. Największe emocje wywołały wypowiedzi hodowców krytycznie odnoszących się do słów ministra Stefana Krajewskiego, który podczas konferencji odrzucił postulat dopłaty 100 zł do świni, zapowiadając zamiast tego rozwiązania systemowe. Dyskusje wokół tego wątku liczyły tysiące komentarzy.

Najpopularniejsza publikacja:

TPR

Tygodnik Poradnik
ROLNICZY

Szacunkowy zasięg tematu
ok. 610 tys.

Najpopularniejsza publikacja:



wirtualna polska

Szacunkowy zasięg tematu:
ok. 51 tys.

Niemcy blokują “polską gęś owsianą”

W sektorze drobiarskim największą uwagę przyciągnął sprzeciw Niemiec wobec rejestracji polskiej gęsi owsianej w unijnym rejestrze Chronionych Oznaczeń Geograficznych. Temat przebił się poza obieg branżowy, wywołując umiarkowaną dyskusję zdominowaną przez krytykę stanowiska Niemiec i narracje o celowym blokowaniu polskich interesów przez zagraniczne podmioty.

Sektor wołowy pod presją cenową

Dominującym wątkiem w sektorze wołowym był spadek cen bydła rzeźnego, przedstawiany jako utrzymujący się trend na krajowym rynku. Towarzyszył mu komentarz eksperta PKO BP dotyczący dalszych prognoz. Zaangażowanie w dyskusję było umiarkowane, a komentarze koncentrowały się głównie na wątku Mercosur i rentowności produkcji.

Najpopularniejsza publikacja:

agropolska.pl

Szacunkowy zasięg tematu
ok. 6,3 tys.

The image is a vertical cover for a magazine. The left half features a photograph of the Neptune Fountain in Krakow, Poland. The fountain's central figure is a bronze statue of Neptune, standing on a shell and holding a trident that sprays water. Below the statue is a large, dark, circular basin with a golden eagle ornament in the center. In the foreground, there is an ornate, dark metal fence with a stone bust of a man. The background shows the red brick tower of St. Mary's Basilica under a clear blue sky. The title 'MIEJSNE FAKTY' is printed in white, bold, sans-serif capital letters in the upper left corner of the image.

**MIEJSNE
FAKTY**

BIULETYN ZWIĄZKU **POLSKIE MIĘSO**

**PRZEGLĄD,
WIADOMOSCI
BRANŻOWYCH
Z POLSKI**

Transformacja energetyczna na wsi.

O energii z rolnictwa na Kongresie Światowy Dzień Mięsa World Meat Day

Rolnictwo coraz śmielej wkracza na rynek energii odnawialnej. Biogaz i biometan mogą zwiększać bezpieczeństwo energetyczne gospodarstw, obniżać koszty produkcji i tworzyć nowe źródła przychodów dla obszarów wiejskich.

Bioenergia zyskuje na znaczeniu

Produkcja energii i jej magazynowanie powoli przestają być domeną wyłącznie obszarów bogatych w surowce i tradycyjną infrastrukturę. Olbrzymi potencjał w tym zakresie tkwi również na obszarach wiejskich, zwłaszcza tam, gdzie prowadzona jest produkcja zwierzęca. Znajdujące się tam zasoby mogą odegrać kluczową rolę w budowie nowoczesnego, bezpiecznego i niskoemisyjnego systemu energetycznego, wspierającego również gospodarstwa hodowlane.

Rolnictwo – dotychczas postrzegane przede wszystkim przez pryzmat produkcji żywności – coraz częściej staje się również producentem energii odnawialnej. O możliwościach łączenia tych dwóch funkcji rozmawiali prelegenci III Kongresu Światowy Dzień Mięsa World Meat Day w Warszawie.

Przemawiają logika i koszty

Wprowadzenie do tematyki panelu przygotował dyrektor działu produkcji ORLEN Biometan, Grzegorz Jasik.

Wskazywał, że inwestycje w bioenergię mogą stanowić interesującą alternatywę i źródło dodatkowych przychodów dla gospodarstw, szczególnie biorąc pod uwagę rosnące koszty produkcji rolnej i niestabilne ceny surowców. W tych warunkach na znaczeniu zyskują

inwestycje w biogazownie rolnicze oraz biometanownie, które pozwalają zagospodarować odpady organiczne i uniezależnić się od wahań cen energii. Produkcja biogazu i biometanu wspiera również rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym.

„To na styku energetyki, rolnictwa i przemysłu spożywczego powstają rozwiązania, które mogą jednocześnie wspierać dekarbonizację gospodarki, rozwój lokalnych łańcuchów wartości oraz wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Poprawią one także stabilność produkcji żywności i ograniczą koszty w tym obszarze „

– wyjaśniał Grzegorz Jasik.

Podkreślił również, że inwestycje w bioenergię przynoszą korzyści lokalnym społecznościom. Biogazownie poprawiają bowiem bezpieczeństwo energetyczne gmin, zmniejszają emisję gazów cieplarnianych i ograniczają niekontrolowaną emisję metanu.



Grzegorz Jasik
Dyrektor działu
produkcji ORLEN
Biometan

Była gnojowica, będzie wysokometanowy gaz i BioLNG

Za sprawą inwestycji w energetykę odnawialną odpady poprodukcyjne stają się cennym surowcem. Biogazownie rolnicze wykorzystują bowiem gnojowicę, obornik, kiszonkę kukurydzy i odpady z przemysłu spożywczego. W wyniku fermentacji powstaje biogaz zawierający zwykle do 65% metanu, dwutlenek węgla oraz niewielkie ilości innych gazów.

Tak wytworzony biogaz może być wykorzystywany na potrzeby gospodarstwa lub sprzedawany do sieci. Powstające przy tym ciepło może posłużyć do ogrzewania kurników, obór, chlewni czy samej instalacji fermentacyjnej. Takie rozwiązanie zwiększa efektywność wykorzystania paliwa i ogranicza koszty prowadzonej działalności. W kraju funkcjonuje obecnie blisko 200 biogazowni rolniczych, najwięcej w Wielkopolsce i na Mazowszu.

Kolejnym etapem rozwoju bioenergetyki na polskiej wsi ma być produkcja biometanu. W biometanowniach biogaz poddawany jest procesowi dodatkowego oczyszczania. Dzięki temu uzyskuje się gaz o parametrach zbliżonych do gazu ziemnego, zawierający co najmniej 96% metanu.

Tak wysoka zawartość metanu przekłada się na wysoką wartość opałową paliwa oraz mniejszy wpływ na środowisko.

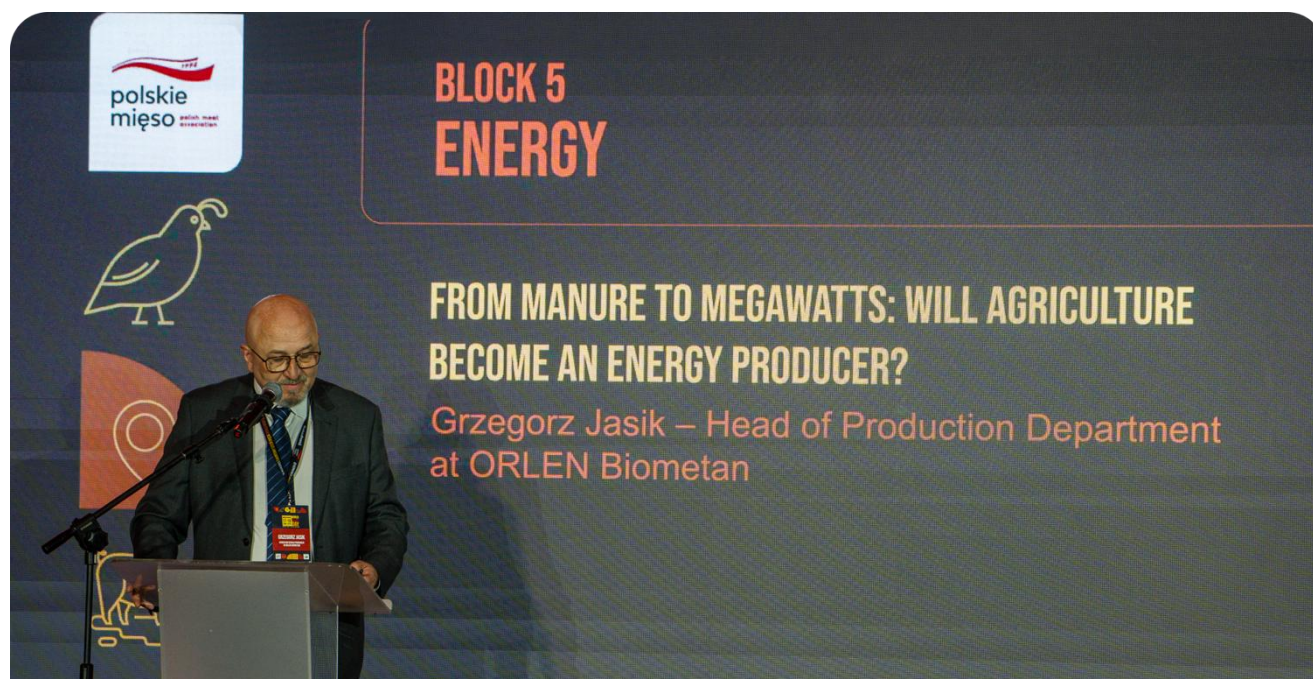
Pierwsza biometanownia w kraju powstaje właśnie w miejscowości Głębowo na Mazurach. Ma nie tylko wytwarzać biometan, ale również skraplać go do postaci BioLNG, co umożliwi jego wykorzystanie w transporcie.

Ogromna przestrzeń do zmian

Polska dysponuje jednym z największych w Europie potencjałów rozwoju biogazowni rolniczych. Wynika to z dużej skali produkcji rolnej, znacznej liczby gospodarstw hodowlanych oraz rozwiniętego przemysłu spożywczego. Obecnie liczba funkcjonujących instalacji pozostaje jednak niższa niż w krajach Europy Zachodniej.

Budowa instalacji do wytwarzania bioenergii wiąże się z uzyskaniem szeregu pozwoleń i zgód. Takie inwestycje muszą odpowiadać miejscowym planom zagospodarowania przestrzennego lub uzyskać decyzję o warunkach zabudowy. W zależności od wielkości przedsięwzięcia konieczne może być również przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko oraz uzyskanie decyzji środowiskowej. Inwestor musi także uzyskać pozwolenie na budowę zgodnie z przepisami prawa budowlanego.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie debaty z III Kongresu Światowy Dzień Mięsa World Meat Day.



Minister rolnictwa podsumował rok urzędowania

Rok swojej działalności jako ministra rolnictwa i rozwoju wsi podsumował Stefan Krajewski. Wcześniej pełnił w resorcie funkcję sekretarza stanu. Aktualny szef resortu podczas wizyty w miejscowości Czyżew-Ruś-Wieś w woj. podlaskim mówił między innymi o zaangażowaniu we wsparcie sektora mięsnego. Pojawiły się także zapowiedzi kolejnych mechanizmów pomocy dla hodowców świń: chodzi o dopłaty do utrzymywanych loch i zakupu nowych loszek hodowlanych.

Długa lista reform

Podsumowując działania MRiRW z ostatnich 12 miesięcy, minister poinformował, że przygotowano 17 ustaw, a kolejnych 9 jest analizowanych przez parlament. Do tego dochodzi 128 opracowanych i podpisanych rozporządzeń.

Stefan Krajewski
Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

„Udało nam się uprościć wiele przepisów, uruchomić nowe programy wsparcia i przeznaczyć miliardy złotych na rozwój gospodarstw oraz pomoc po klęskach żywiołowych. To konkretne działania, które przekładają się na sprawniejsze funkcjonowanie sektora rolnego i lepsze warunki prowadzenia działalności rolniczej”

- powiedział minister Stefan Krajewski.

Przypomniął m.in., że skrócono minimalny okres międzywycieleniowy bydła w systemie IRZ Plus, zwiększono bonifikatę dla hodowców zwierząt gospodarskich w ramach premii dla młodego rolnika czy ułatwiono dostępność kredytów z oprocentowaniem 1%.

Ponadto, resort aktywnie angażował się w ostatnie ustalenia związane z wdrażaniem umowy UE-Mercosur, wysyłając wniosek o jej zbadanie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Za sukces szef MRiRW uznał otwarcie nowych rynków gotowych importować polskie mięso.

Plan na przyszłość i nowy program

Poza podsumowaniem dotychczasowych prac, MRiRW przedstawił równolegle swoje plany na ostatni rok trwającej kadencji parlamentu. Jednym z nich ma być wsparcie dla producentów trzody chlewnej w związku z trudną sytuacją rynkową.

Stefan Krajewski przypomniał, że polski resort prowadzi rozmowy z Komisją Europejską w sprawie uruchomienia programu dopłat do produkcji o wartości 500 mln złotych.

Na Podlasiu zapowiedziano również dodatkowe instrumenty mające pomóc w odbudowie krajowego pogłowia świń. Wpisać się w to mają dopłaty do zakupu loszek hodowlanych oraz wsparcie dla gospodarstw utrzymujących lochy. Łącznie chodzi o wsparcie sięgające 2 tys. złotych. 500 złotych do zakupu loszki oraz resztę po jej pierwszym wyproszeniu.

Planowane jest również uruchomienie wsparcia w wysokości tysiąca złotych do każdej lochy dla gospodarstw prowadzących produkcję w cyklu zamkniętym.

Celem proponowanych działań jest odbudowa krajowego potencjału produkcji prosiąt oraz wzmocnienie sektora trzody chlewnej w Polsce. To między innymi efekt apeli środowiska branżowego, w tym Związku POLSKIE MIĘSO.

Szef resortu zapowiedział ponadto m.in: szybszą wypłatę zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich, zwiększenie stawki zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa, dokończenie mechanizmu dopłat do zakupu nawozów, jak również finalizacja prac nad ustawą o zachowaniu rolniczych funkcji produkcyjnych wsi.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie konferencji prasowej ministra Stefana Krajewskiego z dnia 24.07.2026 r.



Fot. MRiRW

Resort rolnictwa wzmacnia głos branży i interweniuje w sprawie niemieckiej ustawy. Chodzi o tamtejsze przepisy o etykietowaniu żywności.

Planowane w Niemczech przepisy dotyczące obowiązkowego etykietowania żywności wywołały sprzeciw polskiej branży mięsnej i resortu rolnictwa. Polska przekazała Komisji Europejskiej stanowisko, wskazując na ryzyko zakłócenia konkurencji na unijnym rynku.

Polska sprzeciwia się niemieckim przepisom

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przychyliło się do postulatów polskiej branży mięsnej i wyraziło sprzeciw wobec niemieckiego projektu przepisów dotyczących obowiązkowego etykietowania importowanych produktów spożywczych.

Podczas spotkania z przedstawicielami organizacji reprezentujących krajowy sektor, w tym z prezesem Związku POLSKIE MIĘSO dr Witoldem Choińskim, przedstawiciele MRiRW poinformowali, że Polska przekazała swoje oficjalne stanowisko do Komisji Europejskiej, kwestionując rozwiązania przyjęte w Bundestagu i wskazując na zagrożenie wystąpienia nierównej konkurencji.

Obowiązkowe oznakowanie importowanej żywności

Projekt notyfikowany w KE przez Niemcy zakłada objęcie importowanych produktów spożywczych obowiązkowym systemem etykietowania.

W założeniu miałyby on informować tamtejszych konsumentów o sposobie utrzymywania zwierząt, z których pozyskiwano surowiec do produktów. Planowane przepisy mają obejmować nie tylko żywność sprzedawaną w handlu detalicznym, ale również część produktów przetworzonych oraz sektor gastronomiczny.

Zdaniem przedstawicieli polskiego sektora oraz resortu rolnictwa proponowane za Odrą rozwiązania nie powinny być obowiązkowe wobec produktów pochodzących z innych państw członkowskich Unii Europejskiej:



Jacek Czerniak
Wiceminister
rolnictwa

„Producenci spełniający obowiązujące unijne standardy dobrostanu zwierząt nie powinni być zobowiązani do dostosowywania się do krajowych systemów znakowania obowiązujących wyłącznie w jednym państwie. Jest to niezgodne z zasadami obowiązującymi we Wspólnocie, stąd nasza interwencja i pełne zrozumienie dla uwag sektora „

– powiedział sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak.

Pismo zostało skierowane do Komisji Europejskiej oraz jej właściwych służb.

Branża wskazuje na zagrożenia dla konkurencyjności

Podczas rozmów w Warszawie organizacje sektorowe zwracały uwagę na potrzebę wzmacniania jednolitych zasad znakowania żywności na rynku wewnętrznym UE. Ich zdaniem wprowadzanie odmiennych wymogów w obrębie poszczególnych państw może prowadzić do zakłócenia konkurencji oraz utrudniać swobodny przepływ towarów pomiędzy państwami członkowskimi:

„Niemiecki projekt może osłabić pozycję producentów z innych krajów UE, w tym z Polski, poprzez stworzenie dodatkowych barier administracyjnych i kosztowych. Rozbijanie lub modyfikowanie wspólnie ustalonych zasad może mieć konsekwencje zarówno dla przemysłu, jak i dla świadomości konsumentów „

- podkreślał po rozmowach prezes Związku POLSKIE MIĘSO, dr Witold Choiński.

Konsekwencje mogłyby być szersze

Według Ministerstwa Rolnictwa wejście w życie proponowanych przepisów mogłoby oznaczać szereg pobocznych konsekwencji dotyczących nowego etykietowania. W praktyce wiązałoby się to również z dostosowaniem systemów chowu i hodowli zwierząt do wymagań wykraczających poza obowiązujące przepisy unijne, zmianami w organizacji logistyki oraz sposobie pakowania produktów, co przełożyłoby się na wzrost kosztów administracyjnych i produkcyjnych. Zdaniem strony polskiej takie rozwiązania mogłyby negatywnie wpłynąć na konkurencyjność krajowego sektora mięsnego na jednym z jego najważniejszych rynków eksportowych.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie komunikatu ze strony internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



dr Witold
Choiński
Prezes Związku
POLSKIE MIĘSO





Kryzys w sektorze trzody chlewnej narasta. Czy Polska odbuduje własną produkcję prosiąt?

Spadające ceny skupu i rosnące koszty produkcji pogłębiają problemy producentów trzody chlewnej. Branża apeluje o wsparcie oraz odbudowę krajowej produkcji prosiąt, aby ograniczyć zależność od importu warchlaków.

Produkcja rośnie, ale sytuacja producentów się pogarsza

Rynek wieprzowiny pozostaje pod silną presją. Spadające ceny skupu żywca wieprzowego przy jednoczesnym wzroście kosztów produkcji pogarszają opłacalność gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną. W odpowiedzi na postulaty hodowców minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski po raz kolejny wystąpił do Komisji Europejskiej o uruchomienie nadzwyczajnej pomocy finansowej dla producentów świń. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przypomina, że poprzedni wniosek został skierowany do Komisji Europejskiej w grudniu 2025 r. Wówczas uznano, że nie zostały spełnione przesłanki do uruchomienia nadzwyczajnych środków rynkowych przewidzianych w przepisach dotyczących wspólnej organizacji rynków produktów rolnych.

Komisja Europejska wskazała jednocześnie, że mimo trudności związanych m.in. z występowaniem ASF oraz niestabilnością cen Polska należała do państw odnotowujących jeden z najwyższych wzrostów produkcji wieprzowiny w Unii Europejskiej.

Produkcja wzrosła, ale rentowność pozostaje pod presją

Z danych MRiRW wynika, że od stycznia do sierpnia 2025 r. w Polsce poddano ubojowi 13,5 mln świń, uzyskując 1,3 mln ton wieprzowiny.

Oznaczało to wzrost o 4,8% w ujęciu wagowym oraz o 3,5% pod względem liczby ubitych zwierząt w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku.

W tym samym czasie wzrost masy ubojów odnotowano również w Hiszpanii (6,3%), Niemczech (1,9%) oraz Danii (1,0%). Mimo korzystnych wyników produkcyjnych sytuacja ekonomiczna producentów pozostaje trudna. Minister Stefan Krajewski podkreślił, że wielomiesięczny spadek cen skupu przy rosnących kosztach produkcji ogranicza opłacalność chowu trzody chlewnej. Jak wskazano, ceny świń w Polsce są obecnie o 7% niższe od średniej unijnej.

Tabela 1. Produkcja wieprzowiny w Polsce w okresie styczeń–sierpień 2025 r.

Wskaźnik	Wartość
Liczba świń poddanych ubojowi	13,5 mln szt.
Produkcja wieprzowiny	1,3 mln ton
Wzrost masy ubojów r/r	+4,8%
Wzrost liczby ubitych świń r/r	+3,5%

Minister ponownie wystąpił do Komisji Europejskiej

Minister Stefan Krajewski zwrócił się do unijnego komisarza ds. rolnictwa i żywności Christophe'a Hansena z wnioskiem o uruchomienie nadzwyczajnej pomocy finansowej dla producentów świń w Polsce.

Wniosek oparto na art. 219 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013. Proponowany mechanizm ma zrekompensować producentom brak opłacalności wynikający z utrzymujących się niskich cen skupu żywca wieprzowego. Postulaty hodowców zostały przedstawione podczas spotkania online, które odbyło się 17 lipca 2026 r. W rozmowach uczestniczyli dyrektorzy trzech departamentów reprezentujący ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Wykres 1. Najważniejsze postulaty producentów trzody chlewnej

1	Ponowne skierowanie do Komisji Europejskiej wniosku o uruchomienie nadzwyczajnych środków wsparcia rynku trzody chlewnej
2	Rozszerzenie katalogu produktów objętych systemem SENT o wieprzowinę i wołowinę
3	Likwidacja funduszy promocji dotyczących obu sektorów

Branża alarmuje o uzależnieniu od importu warchlaków

Jak podaje Farmer.pl, wyzwaniem dla krajowego sektora pozostaje również wysoki udział importowanego materiału hodowlanego. Do Polski każdego roku trafia około 8 mln warchlaków, głównie z Danii, które stanowią podstawę krajowej produkcji tuczników. Problem ten poruszył dr Witold Choiński, prezes Związku POLSKIE MIĘSO, w kolejnym odcinku programu „Stół Farmera”.

„Dzisiaj mamy ok. 8 milionów importu warchlaka, czyli *de facto* jesteśmy uzależnieni od importu. W każdej chwili ten import może zostać zahamowany z różnych przyczyn chorobowych, geopolitycznych czy innych”



dr Witold
Choiński
Prezes Związku
POLSKIE MIĘSO

– powiedział dr Witold Choiński w programie „Stół Farmera”.

Jak zaznaczył, ewentualne ograniczenie importu mogłoby zachwiać funkcjonowaniem całego sektora.

– Nie do zastąpienia z dnia na dzień takiej ilości tuczników do uboju, a co się z tym wiąże? Upadek wielu firm, a *de facto* także wielu gospodarstw – dodał w rozmowie.

Odbudowa krajowej produkcji warchlaków

Przedstawiciele branży zwracają uwagę, że model oparty na imporcie przez wiele lat był ekonomicznie uzasadniony. Wysokiej jakości materiał hodowlany z Danii zapewniał efektywną produkcję tuczników, jednak jednocześnie doprowadził do ograniczenia krajowego pogłowia loch i odejścia wielu gospodarstw od zamkniętego cyklu produkcji.

Zdaniem dr. Witolda Choińskiego konieczne jest wdrożenie długofalowej strategii odbudowy krajowej produkcji prosiąt.

– Strategię chcemy oprzeć przede wszystkim na odbudowie warchlaka w Polsce – podkreślił prezes Związku POLSKIE MIĘSO.

Dokument przygotowywany przez sześć organizacji branżowych zakłada odbudowę pogłowia loch, rozwój inwestycji oraz zmiany organizacyjne na rynku.

Według analiz przywołanych przez branżę, odbudowa krajowej produkcji warchlaków mogłaby pozostawić w polskiej gospodarce blisko 50 mld zł w ciągu pięciu lat.

Problemy odczuwa również przemysł mięsny

Trudna sytuacja dotyczy nie tylko producentów trzody chlewnej. Presja ekonomiczna obejmuje także zakłady mięsne.

– Produkcja w przemyśle mięsnym jest na granicy opłacalności. Jeśli chodzi o ubój, od dawna jest poniżej progu opłacalności i wynosi -1%, -2% – powiedział dr Choiński.

Dyskusja o przyszłości rynku wieprzowiny wykracza dziś poza kwestie cen skupu i kosztów produkcji. Coraz częściej dotyczy również bezpieczeństwa funkcjonowania całego łańcucha produkcji – od utrzymania stad podstawowych i produkcji prosiąt, przez tucz, po ubój i przetwórstwo.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie: MRiRW, Farmer.pl.



W Sejmie propozycja zmian w planach zabudowy. Rolnicy z preferencjami przy rozwoju gospodarstw?

Nowe przepisy dotyczące planów ogólnych gmin mogą utrudnić rozwój gospodarstw rolnych. Projekt PSL zakłada wprowadzenie wyjątków, które mają ułatwić rolnikom realizację inwestycji związanych z produkcją zwierzęcą.

Plan ogólny a rozwój gospodarstw

Do laski marszałkowskiej trafił projekt zmian w przepisach dotyczących planów ogólnych gmin, które mają ułatwić prowadzenie inwestycji w gospodarstwach rolnych. Projekt PSL zakłada, że rolnicy rozbudowujący lub modernizujący swoją infrastrukturę hodowlaną nie byłiby objęci ograniczeniami zabudowy wynikającymi z nowych zasad planowania. Według projektodawców obecne przepisy mogą utrudniać rozwój gospodarstw, zwłaszcza tych, które planują zwiększenie skali produkcji zwierzęcej lub budowę nowych obiektów inwentarskich. Zmiana ma zapewnić większą elastyczność i umożliwić realizację inwestycji bez konieczności pokonywania dodatkowych barier administracyjnych.

Plan ogólny budzi obawy

Od września plany ogólne gmin mają stać się podstawowym dokumentem określającym zasady zagospodarowania przestrzennego, również na obszarach wiejskich. Zastąpią one obowiązujące dotychczas studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. W planach ogólnych wyznaczane będą obszary, na których dopuszczona będzie zabudowa.

Środowiska rolnicze od miesięcy wskazują, że nowe regulacje mogą ograniczyć możliwość rozwoju gospodarstw hodowlanych. Obawy dotyczą przede wszystkim sytuacji, w której nieruchomości rolne znalazłyby się poza strefami dopuszczającymi zabudowę.

W praktyce mogłoby to zablokować budowę nowych obór, chlewni, kurników, magazynów oraz innych obiektów niezbędnych do prowadzenia nowoczesnej produkcji zwierzęcej.

Zdaniem projektodawców z Polskiego Stronnictwa Ludowego rozwój gospodarstw „powinien być traktowany odmiennie niż inwestycje o charakterze mieszkaniowym lub komercyjnym”. W uzasadnieniu projektu podkreślono, że rolnicy prowadzący działalność produkcyjną muszą mieć możliwość dostosowywania swoich gospodarstw do zmieniających się wymagań rynku, dobrostanu zwierząt oraz przepisów środowiskowych.

Planowany wyjątek dla gospodarstw

Proponowana zmiana ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje wyłączenie gospodarstw rolnych spod ograniczeń wynikających z planów ogólnych. Oznacza to, że rolnicy mogliby rozbudowywać istniejące obiekty lub budować nowe budynki inwentarskie i gospodarcze niezbędne do zwiększenia produkcji, korzystając z przewidzianego w ustawie wyjątku.

Według autorów projektu rozwiązanie to pozwoli zachować ciągłość rozwoju gospodarstw rodzinnych oraz zwiększyć bezpieczeństwo inwestycyjne hodowców.

Mniej barier dla inwestycji na wsi

Autorzy projektu podkreślają, że celem zmian nie jest całkowite wyłączenie rolnictwa z systemu planowania przestrzennego, lecz stworzenie rozwiązań uwzględniających specyfikę prowadzenia działalności rolniczej.

Dzięki temu gospodarstwa mogłyby rozwijać produkcję bez ryzyka, że ograniczenia wynikające z planów ogólnych gmin utrudnią realizację nowych inwestycji.

- Projekt nowelizacji został wpisany do wykazu projektów: (numer roboczy RPW/25075/2026) i oczekuje na nadanie numeru druku.

Obecnie analizują go Biuro Legislacyjne oraz Biuro Ocen Skutków Regulacji Sejmu RP.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie treści projektu nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.



**MIĘSNE
FAKTY**

BIULETYN ZWIĄZKU **POLSKIE MIĘSO**



WYWIAD:

Grzegorz Rykaczewski

Analityk sektora agro

w Banku Pekao S.A.



„Rynek wieprzowiny potrzebuje zmian”

- rozmowa z Grzegorzem Rykaczewskim, analitykiem sektora agro w Banku Pekao S.A.

Czy długi cenowy dołek w sektorze wieprzowiny można jeszcze wpisywać w tradycyjny cykl koniunkturalny czy mamy jednak do czynienia z symptomami załamania tego rynku?

Wciąż notowane spadki z i tak już niskich poziomów rzeczywiście wychodzą poza standardowy scenariusz, a szczególnie o tej porze roku. Mamy więc do czynienia z wyraźnym pogorszeniem koniunktury. Ceny są bardzo niskie i na hurtowym rynku mięsa i w skupie żywca. To system naczyń powiązanych, a zatem jak spadają ceny mięsa, to zakłady przetwórcze też nie mają tutaj wyjścia.

Patrząc na ostatni pełny miesiąc, czyli na czerwiec, cena mięsa wieprzowego była niższa o około 27% w relacji rocznej. To jest silny spadek, ale martwi też to, że redukcje dostrzegamy krótkoterminowo w porównaniu do ostatnich miesięcy. To jest o tyle niepokojące, że jesteśmy w okresie roku, w którym standardowo powinniśmy obserwować wzrosty, będące efektem sezonu grillowego, wyższego popytu na wieprzowinę. Pojawiają się naturalne obawy związane z tym, jak ta sytuacja będzie wyglądała jesienią, kiedy czynniki sezonowe będą oddziaływały w sposób niekorzystny i dodatkowo spychały te ceny w dół.

Sektor mięsny, na czele ze Związkiem POLSKIE MIĘSO, przygotował strategię dla rynku wieprzowiny. Celem jest dalsza odbudowa polskiego pogłowia świń z naciskiem na lochy, mniejsza zależność

od importu warchlaków, rozwój produkcji w cyklu zamkniętym, wsparcie systemów jakości czy skoordynowanie polityki zwalczania skutków ASF.

Na ile implementacja takich działań może systemowo poprawić rzeczywistość polskiej hodowli?

„*Strukturalne problemy tego sektora są znane i właściwie wypunktowane w strategii. Oczywiście bardzo dobrze, że ona powstała i najlepiej, gdyby nastąpiło jej szybkie wdrożenie, przełożenie na konkretne przepisy.*”

Wiemy, że na przestrzeni lat nie jest to pierwsza tego typu inicjatywa związków branżowych. Były precyzyjnie strategie, które ujmowały, w jakim kierunku ten sektor powinien się rozwijać i jakie stoją przed nim wyzwania - również na arenie międzynarodowej. Nie było jednak dotąd pełnego wdrożenia - z różnych przyczyn.

Warto przy tym pamiętać, że wieprzowina jest najchętniej spożywanym mięsem w kraju oraz w UE. Jako Unia jesteśmy znaczącym globalnym producentem i eksporterem ze sporą nadwyżką produkcji.

Aby utrzymać potencjał unijnej bazy produkcyjnej, ceny europejskiego mięsa muszą być konkurencyjne na świecie.

W związku z tym warunki do prowadzenia produkcji zwierzęcej, muszą pozwalać produkować żywiec i mięso, które będą konkurencyjne cenowo, nie tylko w Europie, ale poza Europą. Tu również upatruję roli dla takiej strategii sektorowej.

A może sytuacja w Polsce nie jest taka trudna? Kiedy spoglądamy na cykliczne dane z IRZ ARIMR to widzimy, że pogłowie regularnie rośnie i wzrasta średnia wielkość stad? Przy tym oczywiście spada liczba gospodarstw utrzymujących trzodę.

Spadek liczby gospodarstw w takim otoczeniu ekonomicznym może być bardziej wyraźny. Ono oddziałuje w pierwszej kolejności na najmniejszych, a tych jest najwięcej. Więksi mają niższe koszty jednostkowe, niżej usytuowany próg rentowności i mogą dłużej trzymać się w czasie rynkowej bessy.

„Gospodarstwa starają się na różne sposoby podchodzić do kryzysów cenowych, na przykład poprzez produkcję w cyklu zamkniętym. Ona pozwala uzyskać lepszą rentowność i skraca te najtrudniejsze rynkowe okresy.„

Działalność w pierwszej kolejności kończą te hodowle, które na takie wydatki pozwolić sobie nie mogą. Krótko mówiąc: sytuacja obiektywnie jest ciężka, ale nie wszyscy reagują na nią jednakowo.

A na ile pole do rozwoju własnych ras i pogłowia loch może otworzyć deklaracja nowych władz Danii? Przynajmniej w warstwie zapowiedzi planowana jest tam silna redukcja w produkcji warchlaków na tucz zagranicą.

Produkcja warchlaka jest dla Danii ekonomicznie korzystna, gdyż rozród daje wysoką marżę bez wydatków na pracę związaną z tuczem. Dania jest jednym z głównych dostawców prosiąt do Polski, które są tuczone w krajowych chlewniach. Według szacunków udział importu w podaży warchlaków w Polsce jest większy niż 1/3. i ich ubytek w krótkim czasie byłby realnym problemem. Spadek produkcji w Danii w dłuższej wieloletniej perspektywie stworzyłby jednak faktyczną przestrzeń do budowy naszej wewnętrznej siły i szukania zysku na etapie produkcji miejscowych warchlaków, rozwijania pogłowia loch. Ważne, że o tym też jest mowa w strategii sektorowej, jeśli chodzi o rolę loch i naszej hodowli krajowej. Jednak tak jak wspomniałem – musiałyby minąć lata, żeby widać było tego efekty. Dodam, że największym wyzwaniem w tym obszarze nie wydaje się know-how, ale proces inwestycyjny, ponieważ budowa nowych chlewni, rozbudowa istniejących wymagają skomplikowanego procesu uzgodnień środowiskowo-budowlanych, co trwa latami.

Dziękuję za rozmowę.

Opracowano przez IBIMS Green.





MIĘSNE FAKTY

BIULETYN ZWIĄZKU **POLSKIE MIĘSO**

**PRZEGLĄD,
WIADOMOSCI
BRANŻOWYCH
ZE ŚWIATA**

Współpraca zamiast rywalizacji.

Partnerstwo napędza sprzedaż świeżych produktów

Współpraca producentów i dystrybutorów przestaje być przewagą konkurencyjną, a staje się rynkowym standardem. Raport AECOC pokazuje, że wspólne zarządzanie kategoriami przekłada się na wyższą sprzedaż, większą efektywność i lepsze relacje w całym łańcuchu dostaw.

Zarządzanie kategoriami staje się standardem

Jak wynika z raportu „AECOC Barometer of Collaboration in Category Management for Fresh Produce”, zarządzanie kategoriami staje się jednym z najważniejszych narzędzi wspierających rozwój rynku świeżej żywności.

Badanie wskazuje, że zarządzanie kategoriami jest już szeroko wykorzystywane w sektorze świeżej żywności. Szczególnie wysoki poziom wdrożenia odnotowano po stronie dystrybutorów, z których 84% realizowało tego typu projekty w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Wśród producentów odsetek ten wyniósł 67%.

Najważniejszym obszarem współpracy pozostaje optymalizacja asortymentu. Działania w tym zakresie prowadziło 87% dystrybutorów i 74% producentów.

Duże znaczenie mają również projekty związane z poprawą efektywności operacyjnej oraz skutecznością działań promocyjnych. Dane pokazują również różnice w podejściu obu grup.

Producenci koncentrują się przede wszystkim na rozwoju oferty oraz innowacjach produktowych, natomiast dystrybutorzy większą wagę przykładają do usprawniania procesów operacyjnych i logistyki.

Tabela 1. Najważniejsze obszary współpracy producentów i dystrybutorów

Obszar współpracy	Dystrybutorzy	Producenci
Zarządzanie kategoriami	84%	67%
Optymalizacja asortymentu	87%	74%
Efektywność operacyjna	67%	57%
Efektywność promocyjna	–	58%

Bariera nadal ograniczają rozwój projektów

Pomimo rosnącej popularności wspólnych inicjatyw, sektor nadal napotyka przeszkody utrudniające pełne wykorzystanie potencjału współpracy.

Według AECOC najczęściej wskazywane problemy to ograniczone zasoby kadrowe, specyfika wybranych kategorii produktowych oraz niedostateczne postrzeganie strategicznego znaczenia zarządzania kategoriami.

Różnice widoczne są także w ocenie wyzwań wewnętrznych. Dla 84% producentów główną barierą pozostaje kultura organizacyjna, natomiast 60% dystrybutorów wskazuje na potrzebę budowania większego zaufania między partnerami biznesowymi.

W odpowiedzi na te wyzwania producenci podkreślają znaczenie lepszej komunikacji, większej transparentności oraz szerszego wykorzystania narzędzi analitycznych wspierających podejmowanie decyzji.

Korzyści wykraczają poza wzrost sprzedaży

Firmy uczestniczące w projektach realizowanych wspólnie z partnerami handlowymi zgodnie wskazują, że efekty współpracy nie ograniczają się wyłącznie do wyników sprzedażowych.

Tabela 2. Najważniejsze korzyści ze współpracy

Korzyść	Producenci	Dystrybutorzy
Wzrost sprzedaży	67%	75%
Lepsze relacje biznesowe	88%	72%
Rozwój kategorii	60%	66%

Wśród producentów najczęściej wymienianą korzyścią było wzmocnienie relacji z dystrybutorami, co wskazało 88% ankietowanych. Na kolejnych miejscach znalazły się wzrost sprzedaży (67%) oraz rozwój kategorii i poprawa rentowności (60%).

Po stronie dystrybucji najważniejszym efektem współpracy okazał się wzrost sprzedaży, wskazany przez 75% respondentów. Dla 72% firm istotna była również poprawa relacji z dostawcami, a 66% zwróciło uwagę na pozytywny wpływ wspólnych działań na rozwój kategorii produktowych.

Model współpracy coraz ważniejszy dla branży

Wyniki badania AECOC pokazują, że współpraca między producentami a dystrybutorami staje się jednym z najważniejszych czynników rozwoju rynku świeżych produktów. Pozwala to nie tylko zwiększać sprzedaż, lecz także budować trwalsze relacje biznesowe, poprawiać efektywność operacyjną i skuteczniej odpowiadać na oczekiwania konsumentów.

Dla sektora mięsnego, który funkcjonuje w warunkach rosnącej konkurencji i zmieniających się preferencji zakupowych, partnerskie podejście do zarządzania kategoriami może stać się jednym z kluczowych narzędzi wspierających rozwój rynku i poprawę rentowności całego łańcucha dostaw.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie informacji z eurocarne.com oraz raportu Stowarzyszenia Producentów i Dystrybutorów (AECOC).



Brazylijska wołowina na celnej liście wyjątków Białego Domu

Wyłączenie brazylijskiej wołowiny z nowych amerykańskich ceł pozwoli utrzymać dotychczasowe warunki handlu z jednym z najważniejszych rynków eksportowych. Dla brazylijskich eksporterów to szczególnie istotna decyzja w obliczu planowanych ograniczeń dostępu do rynku Unii Europejskiej.

Wołowina poza nowymi cłami

Administracja Stanów Zjednoczonych potwierdziła, że import brazylijskiej wołowiny nie zostanie objęty 25% cłem. Umieszczenie tego produktu na liście wyjątków opublikowanej przez Białą Dom pozwala utrzymać dotychczasowe warunki handlu z amerykańskim rynkiem. Eksport wołowiny do USA ma dla brazylijskich producentów coraz większe znaczenie, szczególnie w kontekście planowanych ograniczeń eksportu do Unii Europejskiej.

Decyzja nie była zaskoczeniem

Decyzja amerykańskiej administracji nie była zaskoczeniem dla producentów z obu krajów. Brazylijskie Stowarzyszenie Przemysłu Eksportującego Mięso (Abiec) oraz Brazylijskie Stowarzyszenie Białka Zwierzęcego (ABPA) nie uczestniczyły w publicznych konsultacjach prowadzonych przez Biuro Przedstawiciela Handlowego Stanów Zjednoczonych (USTR) dotyczących nowego systemu ceł. Organizacje od początku zakładały, że administracja USA pozostawi brazylijską wołowinę poza nowymi taryfami celnymi.

Oznacza to utrzymanie dotychczasowych warunków dostępu do jednego z najważniejszych rynków eksportowych. Na liście wyjątków znalazła się również kawa, od lat ciesząca się dużym zainteresowaniem amerykańskich importerów.

Amerykański rynek potrzebuje importu

Zdaniem analityków Stany Zjednoczone muszą importować wołowinę, ponieważ krajowa produkcja nie jest w stanie zaspokoić wewnętrznego zapotrzebowania. Największe znaczenie ma import mięsa przeznaczonego do przetwórstwa.

Import z Brazylii pomaga stabilizować podaż surowca wykorzystywanego przez amerykański przemysł spożywczy. Nałożenie dodatkowych ceł mogłoby przełożyć się na wzrost kosztów produkcji oraz wyższe ceny dla odbiorców końcowych, dlatego wyłączenie wołowiny z nowych taryf uznano za korzystne również z punktu widzenia amerykańskiego rynku.

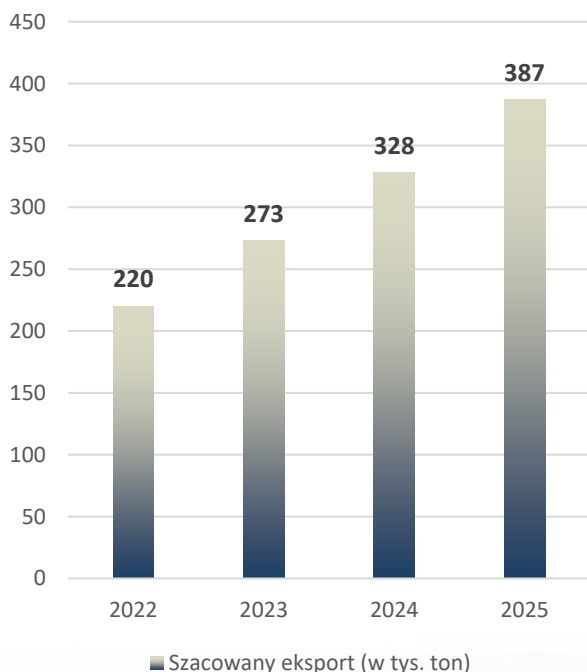
Produkcja wołowiny w Stanach Zjednoczonych od kilku lat napotyka na szereg ograniczeń. Wynikają one ze spadku pogłowia bydła, rosnących kosztów produkcji oraz niedoborów pasz spowodowanych suszą.

Rosnące znaczenie współpracy handlowej

Wołowina pozostaje jednym z kluczowych elementów amerykańsko-brazylijskich relacji handlowych w sektorze spożywczym.

Według prognoz do końca bieżącego roku Stany Zjednoczone będą drugim, po Chinach, największym odbiorcą brazylijskiej wołowiny.

Wykres 1. Eksport brazylijskiej wołowiny na rynek Stanów Zjednoczonych w latach 2022–2025



Źródło: Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych – USDA

Wyłączenie wołowiny z listy towarów objętych 25% cłem ogranicza ryzyko zakłóceń w wymianie handlowej i sprzyja dalszemu rozwojowi współpracy między oboma krajami. Dla amerykańskich odbiorców oznacza to utrzymanie stabilnych dostaw surowca o strategicznym znaczeniu dla krajowego przemysłu spożywczego. Brazylijscy eksporterzy będą mogli natomiast zwiększać sprzedaż na rynku amerykańskim w związku z planowanymi ograniczeniami eksportu do Unii Europejskiej.

Od 3 września Brazylia zostanie wykreślona z unijnej listy państw uprawnionych do eksportu produktów pochodzenia zwierzęcego do UE. Powodem tej decyzji jest niespełnienie unijnych wymogów dotyczących stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych w produkcji zwierzęcej.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie komunikatu Biura Przedstawiciela Handlowego Stanów Zjednoczonych (USTR).





Genomika w służbie zdrowych prosiąt.

Dolna Saksonia uruchamia projekt FixMyPig

Genomika coraz śmielej wkracza do hodowli trzody chlewnej. Nowy projekt realizowany w Niemczech ma pomóc ograniczyć występowanie wad dziedzicznych u świń, wykorzystując analizę DNA i nowoczesne metody selekcji.

Nowoczesna genetyka w służbie hodowli

W hodowli trzody chlewnej ruszył projekt FixMyPig, którego celem jest ograniczenie występowania dziedzicznych anomalii u świń. Inicjatywa realizowana w Dolnej Saksonii otrzymała wsparcie w ramach Europejskiego Partnerstwa Innowacyjnego EIP-Agri i jest współfinansowana przez Unię Europejską. Projekt łączy praktykę fermową z analizą genomiczną, aby skuteczniej identyfikować ukryte predyspozycje genetyczne i ograniczać ich przekazywanie kolejnym pokoleniom.

2 czerwca 2026 r. minister rolnictwa Dolnej Saksonii Miriam Staudte oficjalnie przekazała konsorcjum odpowiedzialnemu za projekt informację o przyznaniu finansowania. W przedsięwzięciu współpracują rolnicy, organizacje hodowlane oraz partnerzy badawczy. Wspólnym celem jest opracowanie praktycznych narzędzi, które pozwolą uzyskać zdrowsze prosięta i poprawiać dobrostan zwierząt.

Tradycyjna selekcja nie zawsze wystarcza

Wady uwarunkowane genetycznie stanowią szczególne wyzwanie dla hodowli. Często odpowiada za nie wiele genów jednocześnie, a predyspozycje do wystąpienia danej anomalii nie ujawniają się u wszystkich nosicieli.

Taka niepełna penetracja sprawia, że część niekorzystnych cech pozostaje niewidoczna i trudna do wykrycia przy wykorzystaniu klasycznych metod selekcji.

FixMyPig ma wykorzystać w tym celu selekcję genomiczną oraz podejścia określane jako fenotypowanie odwrotne i genetyka odwrotna. Ich połączenie ma umożliwić skuteczniejsze poszukiwanie czynników ryzyka związanych z występowaniem wad genetycznych, a w konsekwencji ograniczenie ich częstotliwości w populacji.

Od obserwacji prosiąt do analizy DNA

Badania rozpoczynają się bezpośrednio w gospodarstwach uczestniczących w projekcie. Podczas codziennej opieki nad zwierzętami systematycznie rejestrowane są widoczne cechy fizyczne prosiąt.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości pobiera się próbki tkanek zarówno od zwierzęcia z anomalią, jak i od zdrowych osobników z tego samego miotu.

Następnie materiał genetyczny trafia do laboratorium, gdzie jest typowany i sekwencjonowany. Zebrane dane tworzą próbę szkoleniową dla analiz bioinformatycznych. Na jej podstawie naukowcy poszukują genomicznych czynników ryzyka oraz opracowują podstawy szacowania wartości hodowlanej na podstawie genomu.

Zdrowie zwierząt i efektywność produkcji

Twórcy projektu zakładają, że połączenie danych z ferm z analizą genomiczną pozwoli stworzyć narzędzia przydatne w praktyce hodowlanej. Ich zastosowanie ma wspierać ograniczanie wad dziedzicznych, a jednocześnie wzmacniać dobrostan zwierząt i efektywność ekonomiczną gospodarstw produkujących prosięta.

FixMyPig pokazuje kierunek, w którym może rozwijać się nowoczesna hodowla trzody chlewnej. Zamiast reagować dopiero na widoczne problemy, projekt koncentruje się na identyfikowaniu genetycznych predyspozycji i wykorzystywaniu danych do bardziej precyzyjnej selekcji. Dla producentów oznacza to perspektywę zdrowszych stad, a dla sektora – możliwość łączenia postępu hodowlanego z poprawą dobrostanu i rentowności produkcji.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie informacji z eurocarne.com oraz Niemieckiego Stowarzyszenia Hodowców Trzody Chlewnej (ISN).





Szkocja uruchamia 2 mln funtów wsparcia dla niezależnych producentów trzody chlewnej

Niskie ceny skupu i pogarszająca się opłacalność produkcji skłoniły szkocki rząd do uruchomienia programu wsparcia dla niezależnych producentów trzody chlewnej. Pomoc ma ograniczyć tempo likwidacji stad i ustabilizować sytuację najmniejszych gospodarstw.

Pomoc dla producentów dotkniętych spadkiem cen

Rząd Szkocji uruchomił program pomocy o wartości 2 mln funtów, którego celem jest wsparcie niezależnych producentów trzody chlewnej dotkniętych długotrwałym spadkiem cen skupu.

Według szkockiego rządu sytuacja ekonomiczna sektora osiągnęła poziom zagrażający dalszemu funkcjonowaniu wielu małych gospodarstw, a w konsekwencji także przyszłości krajowej produkcji wieprzowiny. Władze zaapelowały również o podjęcie podobnych działań na poziomie całej Wielkiej Brytanii.

Wsparcie dla najmniejszych gospodarstw

Rządząca Szkocka Partia Narodowa (SNP) liczy, że finansowe wsparcie pozwoli najmniejszym hodowcom przetrwać okres rynkowej dekonunktury. Ta grupa najmocniej odczuwa ekonomiczne skutki słabnącego popytu.

Według danych przedstawionych przez tamtejszą administrację, od początku roku pogłowię loch w niezależnym sektorze zmniejszyło się o około 15%, a co najmniej cztery gospodarstwa całkowicie zrezygnowały z produkcji świń. Zdaniem szkockiego rządu dane te pokazują, że przedłużający się okres niskiej opłacalności przekłada się na trwałe ograniczenie krajowej produkcji.

Program obejmuje straty poniesione przez hodowców od marca do końca sierpnia bieżącego roku. Producenci mogą ubiegać się o rekompensatę różnicy pomiędzy ceną uzyskaną za sprzedane tuczniki a poziomem odpowiadającym 85% „standardowej ceny trzody chlewnej”. Ze wsparcia wyłączono gospodarstwa, których właściciele są jednocześnie właścicielami zakładów ubojowych. Według szacunków szkockiego rządu wsparcie ograniczy średnią stratę do około 25 funtów na jedną świnię.

Branża pozytywnie ocenia program

Pozytywnie decyzję rządzących oceniła większość szkockich organizacji reprezentujących sektor wieprzowiny. Rządowa agencja promocji mięsa czerwonego Quality Meat Scotland stwierdziła, że wsparcie przyniesie nie tylko ulgę finansową, ale również poprawi nastroje w branży, która od wielu miesięcy funkcjonuje pod silną presją ekonomiczną.

Z kolei przedstawiciele największej spółdzielni zajmującej się marketingiem i sprzedażą trzody United Pig Cooperative Board zwrócili uwagę, że choć pomoc nie rozwiązuje problemów strukturalnych rynku, może ograniczyć tempo wycofywania się gospodarstw z produkcji i dać czas na przeczekanie najtrudniejszego okresu.

Bardziej powściągliwie program ocenił Narodowy Związek Rolników Szkocji (NFU Scotland). Organizacja oszacowała, że od marca różnica pomiędzy cenami uzyskiwanymi przez hodowców a „wartościami standardowymi” generowała straty przekraczające milion funtów miesięcznie. W efekcie podsumowano, że pakiet pomocowy, choć potrzebny, nie pokryje rzeczywistych strat poniesionych przez gospodarstwa.

Szkocki pakiet wsparcia stanowi jeden z pierwszych tak szeroko zakrojonych programów ostonowych skierowanych wyłącznie do niezależnych producentów trzody chlewnej. O skuteczności programu zdecydują przede wszystkim tempo poprawy sytuacji rynkowej oraz to, czy wsparcie pozwoli producentom utrzymać rentowność i kontynuować produkcję.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie komunikatu szkockiego portalu rządowego www.gov.scot.



MIĘSNE FAKTY

BIULETYN ZWIĄZKU **POLSKIE MIĘSO**



EKSPERTYZA: Granice reklamy wyznaczył sąd

- Kampania przeciwko mięsu zakwestionowana
- Przekaz uznano za mylący
- Wyrok ważny dla branży

Hiszpański sąd zakwestionował kampanię przeciwko mięsu. Przekaz uznano za wprowadzający w błąd

Sąd Prowincjonalny w Barcelonie zakwestionował kampanię reklamową odnoszącą się krytycznie do sektora mięsnego, uznając jej przekaz za wprowadzający konsumentów w błąd. Orzeczenie podkreśla znaczenie rzetelnej komunikacji handlowej oraz wskazuje granice działań marketingowych naruszających zasady uczciwej konkurencji.

Sąd wyznaczył granice reklamy dotyczącej sektora mięsnego

Orzeczenie Sądu Prowincjonalnego w Barcelonie stanowi istotny punkt odniesienia dla europejskiego sektora rolno-spożywczego.

Zdaniem sądu kampania reklamowa oparta na hasle „Burger mięsny zanieczyszcza bardziej niż twój samochód” wprowadzała konsumentów w błąd, czym naruszała przepisy regulujące uczciwą konkurencję.

W konsekwencji nakazano definitywne zakończenie kampanii, usunięcie wszystkich materiałów pozostających w przestrzeni publicznej, w tym z mediów społecznościowych, a także zakazano jej ponownego prowadzenia w przyszłości. Dodatkowo pozwana spółka została zobowiązana do opublikowania treści orzeczenia w ogólnokrajowej gazecie, na swojej stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych.

Ocena objęła cały przekaz reklamowy

Jak wynika z uzasadnienia, już sąd pierwszej instancji uznał za naruszające przepisy materiały publikowane w mediach społecznościowych. Na etapie postępowania apelacyjnego analiza została rozszerzona na całość kampanii, a nie wyłącznie na pojedyncze komunikaty.

W uzasadnieniu wskazano, że przepisy dotyczące reklamy i nieuczciwej konkurencji mają służyć ochronie konsumentów oraz zapewnieniu rzetelności informacji wykorzystywanych w komunikacji handlowej.

Branża mięsna komentuje wyrok

Do orzeczenia odniosło się Hiszpańskie Forum ds. Hodowli Zwierząt i Mięsa, reprezentujące najważniejsze organizacje międzybranżowe hiszpańskiego sektora mięsnego. W ocenie Forum wyrok wzmacnia zasady uczciwej konkurencji oraz potwierdza, że rywalizacja rynkowa nie może opierać się na przekazach dyskredytujących inne gałęzie produkcji żywności.



Dyrektor Hiszpańskiego Forum ds. Hodowli Zwierząt i Mięsa Gregorio Rodríguez podkreślił, że:

„To ważny kroków obronie uczciwej konkurencji oraz poszanowania sektora, który ma strategiczne znaczenie dla naszego kraju. Wolna konkurencja służy zarówno konsumentom, jak i całemu rynkowi, jednak nie może opierać się na kampaniach bezpodstawnie dyskredytujących lub podważających reputację inne branże. ”

Obrona całego łańcucha wartości

Hiszpańskie Forum ds. Hodowli Zwierząt i Mięsa zapowiedziało kontynuację działań na rzecz ochrony interesów całego łańcucha wartości sektora mięsnego. Organizacja deklaruje prowadzenie komunikacji opartej na dowodach naukowych oraz wspieranie przekazu dotyczącego zbilansowanej diety opartej na produktach wysokiej jakości.

Sektor reprezentowany przez organizację generuje ponad 42 mld euro wartości dla hiszpańskiej gospodarki, zapewnia bezpośrednie zatrudnienie ponad 670 tys. osób oraz wspiera funkcjonowanie ponad 1,5 mln pośrednich miejsc pracy.

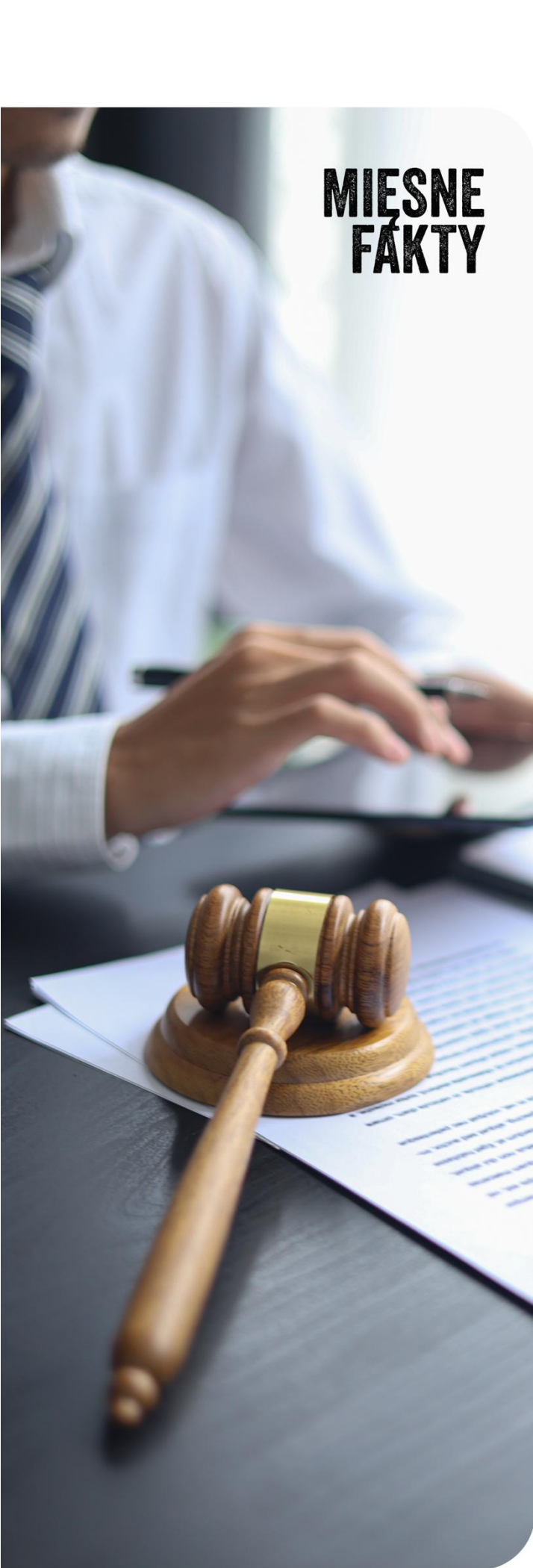
Tabela 1. Wkład hiszpańskiego sektora mięsnego w gospodarkę i rynek pracy

Wskaźnik	Wartość
Wkład do PKB Hiszpanii	Ponad 42 mld euro
Bezpośrednie zatrudnienie	Ponad 670 tys. osób
Pośrednie miejsca pracy	Ponad 1,5 mln

Zdaniem Forum obrona konkurencji opartej na rzetelnych informacjach i wzajemnym poszanowaniu oznacza jednocześnie ochronę jednego z kluczowych sektorów hiszpańskiej gospodarki oraz wspiera rozwój przemysłu spożywczego i obszarów wiejskich.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie Meat The Facts.





**MIĘSNE
FAKTY**

BIULETYN ZWIĄZKU **POLSKIE MIĘSO**

**LEGISLACJE
& USTAWY**

PRZEGLĄD PRAWNY

Projekty legislacji i nowe przepisy

W niniejszej sekcji przedstawiamy najnowsze projekty legislacyjne oraz akty prawne, które mają istotny wpływ na rynek mięsny oraz na cały sektor rolno-spożywczy. Monitorujemy zmiany w przepisach, aby zapewnić przedsiębiorcom i specjalistom z branży aktualne informacje o nadchodzących zmianach prawnych.



Rolnicy mają łatwiej budować siedliska.

Projekt zmienia zasady planowania przestrzennego na wsi

Do Sejmu trafił projekt nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, którego celem jest ułatwienie tworzenia i rozwoju gospodarstw rolnych. Proponowane przepisy mają umożliwić szersze wyznaczanie stref wielofunkcyjnych z zabudową zagrodową oraz wydawanie decyzji o warunkach zabudowy także poza obszarami uzupełnienia zabudowy. Projektodawcy przekonują, że obecne rozwiązania nie uwzględniają specyfiki terenów wiejskich i w wielu gminach mogą blokować inwestycje rolników.

Zabudowa zagrodowa traktowana jak mieszkaniowa

Obowiązujące przepisy nakazują gminom bilansowanie zapotrzebowania na nową zabudowę mieszkaniową. Suma chłonności terenów niezabudowanych, w tym luk w istniejącej zabudowie, powinna mieścić się w przedziale od 70 do 130% prognozowanego zapotrzebowania. Mechanizm ten miał przeciwdziałać niekontrolowanemu rozlewaniu się miast i osiedli, ale obejmuje również strefy wielofunkcyjne z zabudową zagrodową. Według autorów projektu takie rozwiązanie nie uwzględnia różnicy między zwykłą zabudową mieszkaniową a siedliskiem związanym z prowadzeniem gospodarstwa. Zabudowa zagrodowa nie służy bowiem tworzeniu nowych osiedli, lecz obejmuje dom rolnika oraz budynki gospodarcze, inwentarskie, magazynowe i inne obiekty potrzebne do produkcji rolnej.

Limit 130% może blokować inwestycje

Problem pojawia się przede wszystkim w gminach, w których chłonność terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową już przekroczyła 130% obliczonego zapotrzebowania. W takiej sytuacji możliwość wyznaczania nowych stref zostaje istotnie ograniczona, najczęściej do terenów już zabudowanych i obszarów uzupełnienia zabudowy. Na terenach wiejskich zabudowa ma jednak często charakter rozproszony. Z tego powodu nie zawsze można wyznaczyć obszar uzupełnienia zabudowy, ponieważ nie są spełnione wymagania dotyczące odpowiedniej koncentracji istniejących budynków. W konsekwencji rolnik może zostać pozbawiony możliwości wybudowania nowego siedliska albo obiektów potrzebnych do rozwoju gospodarstwa wyłącznie dlatego, że w skali całej gminy przekroczono matematyczny wskaźnik dotyczący zabudowy mieszkaniowej.

Strefy zagrodowe poza bilansem mieszkaniowym

Projekt zakłada wyłączenie stref wielofunkcyjnych z zabudową zagrodową z obowiązku bilansowania chłonności terenów przeznaczonych pod nową zabudowę mieszkaniową.

Dotychczasowe ograniczenia miałyby pozostać w odniesieniu do stref mieszkaniowych, natomiast gminy zyskałyby większą swobodę przy wyznaczaniu terenów przeznaczonych pod siedliska i infrastrukturę gospodarstw rolnych. Nie oznacza to jednak automatycznego prawa do zabudowy każdej działki rolnej. Decyzja o wyznaczeniu strefy zagrodowej nadal należałaby do gminy i musiałaby uwzględniać między innymi ochronę ładu przestrzennego, środowiska oraz gruntów rolnych i leśnych. Projekt ma jedynie usunąć ograniczenie wynikające z bilansu mieszkaniowego całej gminy.

Warunki zabudowy również poza obszarem uzupełnienia

Druga istotna zmiana dotyczy wydawania decyzji o warunkach zabudowy. Projekt przewiduje, że w przypadku zabudowy zagrodowej realizowanej przez rolnika indywidualnego nie będą stosowane wymagania dotyczące tak zwanej zasady dobrego sąsiedztwa oraz położenia działki na obszarze uzupełnienia zabudowy. Warunkiem skorzystania z tego rozwiązania będzie prowadzenie gospodarstwa o powierzchni przekraczającej średnią powierzchnię gospodarstwa rolnego w danej gminie. Pozostałe wymagania niezbędne do wydania decyzji o warunkach zabudowy mają zostać utrzymane. Inwestycja nadal będzie musiała mieć odpowiedni dostęp do drogi publicznej i uzbrojenia terenu oraz pozostawać zgodna z przepisami odrębnymi. W określonych przypadkach konieczne będzie również uzyskanie zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych lub leśnych.

Łatwiejsza rozbudowa gospodarstw i sukcesja

Zdaniem projektodawców nowe przepisy ułatwią rolnikom budowę domów, budynków inwentarskich, magazynów, obiektów gospodarczych oraz infrastruktury służącej przechowywaniu produktów rolnych, maszyn i środków produkcji. Możliwość lokalizowania takich obiektów w bezpośrednim powiązaniu z gruntami gospodarstwa może ograniczyć koszty transportu i obsługi produkcji. Zmiany mogą mieć również znaczenie dla sukcesji w gospodarstwach rodzinnych. Brak możliwości wybudowania domu lub utworzenia nowego siedliska bywa jedną z przeszkód utrudniających przejmowanie gospodarstw przez młodsze pokolenie. Autorzy projektu wskazują, że większa dostępność terenów pod zabudowę zagrodową może zachęcać następców rolników do pozostania na wsi i kontynuowania działalności rolniczej.

Nowe przepisy także dla rozpoczętych postępowań

Projekt zawiera przepisy przejściowe obejmujące plany ogólne, nad którymi gminy rozpoczęły już prace, ale których jeszcze nie uchwały. W takich przypadkach miałyby obowiązywać nowe, korzystniejsze zasady wyznaczania stref zagrodowych. Jeżeli zakończono już uzgodnienia, opiniowanie lub konsultacje społeczne, procedura byłaby powtarzana wyłącznie w części dotyczącej stref wielofunkcyjnych z zabudową zagrodową. Łagodniejsze rozwiązania miałyby być stosowane także do wszczętych i niezakończonych ostateczną decyzją postępowań dotyczących warunków zabudowy zagrodowej. Oznacza to, że rolnicy oczekujący na rozstrzygnięcie mogliby skorzystać z nowych przepisów bez konieczności składania kolejnego wniosku.

Wejście w życie po 14 dniach

Autorzy projektu przewidują, że nowelizacja nie spowoduje dodatkowych kosztów dla budżetu państwa ani samorządów. Możliwy jest przejściowy wzrost liczby wniosków o wydanie warunków zabudowy, jednak mają być one rozpatrywane przez istniejące organy administracji w ramach wykonywanych zadań. Projektowana ustawa miałaby wejść w życie po upływie 14 dni od jej ogłoszenia. Na obecnym etapie jest to jednak propozycja legislacyjna, która musi przejść całą procedurę parlamentarną.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie informacji Kancelarii Sejmu.



Prezydent podpisał nowelizację ubezpieczeń rolnych. Dopłaty bez względu na klasę gleby

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę zmieniającą zasady ubezpieczania upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Nowelizacja ma uprościć dostęp do polis z dopłatą z budżetu państwa, uniezależnić zasady wsparcia od klasy bonitacyjnej gruntów oraz rozszerzyć katalog upraw objętych preferencyjnym ubezpieczeniem. Państwo nadal będzie mogło finansować do 65% składki.

Podpis otwiera drogę do wdrożenia nowych zasad

Prezydent podpisał ustawę 17 lipca 2026 r. Sejm uchwalił ją 11 czerwca, a 25 czerwca Senat przyjął bez poprawek. Nowelizacja została przygotowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako odpowiedź na zgłaszane przez producentów rolnych trudności w korzystaniu z dotowanych ubezpieczeń. Resort przekonuje, że prostsze reguły naliczania dopłat oraz bardziej elastyczne zasady ustalania udziału własnego rolnika mają zwiększyć dostępność ochrony ubezpieczeniowej. Zmiany nie tworzą całkowicie nowego systemu ubezpieczeń rolnych, lecz modyfikują działający mechanizm dopłat. Ich znaczenie jest jednak istotne, ponieważ dotyczą zarówno wysokości stawek taryfowych uprawniających do wsparcia, jak i sposobu obliczania odszkodowań.

Uzasadniając swoją decyzję, Karol Nawrocki wskazał, że bezpieczeństwo żywnościowe należy traktować na równi z bezpieczeństwem energetycznym i militarnym, a gospodarstw nie można pozostawiać bez ochrony w oczekiwaniu na stworzenie docelowego systemu. W ocenie prezydenta podpisana ustawa nie jest pełną reformą, ale ma zapewnić ochronę w najbliższym sezonie i stworzyć podstawę do dalszych prac nad reasekuracją.

Jednolite limity zamiast klasy bonitacyjnej gruntów

Jedną z najważniejszych zmian jest rezygnacja z uzależniania limitów stawek taryfowych od klasy gleby. Obecne przepisy przewidują różne progi w zależności od tego, czy uprawa jest prowadzona na gruntach klas I–IV, V czy VI. W praktyce wymaga to ustalenia klasy użytków rolnych, a w przypadku działek obejmujących grunty różnych klas także wskazania klasy zajmującej największą powierzchnię. Po zmianie te zasady zostaną zastąpione jednolitymi limitami. W przypadku większości upraw dopłata w wysokości do 65% składki będzie przysługiwać, jeżeli stawka taryfowa nie przekroczy 15% sumy ubezpieczenia. Dla tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych oraz truskawek limit wyniesie 25% sumy ubezpieczenia. Rolnik nie będzie więc musiał określać klasy bonitacyjnej gruntów na potrzeby ustalenia dopłaty.

Nowelizacja porządkuje również sytuacje, w których stawki oferowane przez zakład ubezpieczeń przekroczą ustawowe limity. Nie będzie to automatycznie oznaczało utraty całego wsparcia. W zależności od struktury składki dopłata będzie mogła objąć całość składki albo tę jej część, która została obliczona z uwzględnieniem stawki mieszczącej się w limicie.

Podobny mechanizm wprowadzono dla ubezpieczeń zwierząt gospodarskich. Jeżeli stawka przekroczy 0,5% sumy ubezpieczenia, dopłata będzie mogła objąć składkę odpowiadającą temu progowi.

Wierzba do wypłatania i trawy nasienne z dopłatą

Ustawa rozszerza katalog upraw objętych dopłatami o wierzbę do wypłatania i trawy nasienne.

Będzie można ubezpieczyć je z udziałem środków budżetowych między innymi od szkód spowodowanych przez huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, obsunięcie się ziemi, lawinę, ujemne skutki przezimowania i przymrozki wiosenne. W 2026 r. dopłata do składki za ubezpieczenie tych upraw ma wynosić 65% składki w odniesieniu do jednego hektara.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w odniesieniu do ryzyka suszy ustawa przewiduje węższy katalog upraw. Ochroną z dopłatą od tego ryzyka będą mogły być objęte między innymi zboża, kukurydza, rzepak, rzepik, chmiel, tytoń, warzywa gruntowe, drzewa i krzewy owocowe, truskawki, ziemniaki, buraki cukrowe oraz bobowate grubonasienne, w tym soja. W wykazie dotyczącym suszy nie znalazły się natomiast między innymi wierzba do wyplatania, trawy nasienne, słonecznik, facelia, gorczyca, len, konopie włókniste, bobowate drobnonasienne i rośliny zielarskie.

Elastyczna franszyza ma umożliwić tańsze polisy

Istotną zmianą jest także nowe określenie franszyzy redukcyjnej, czyli części ryzyka pozostającej po stronie ubezpieczonego. Odszkodowanie będzie pomniejszane o wartość wskazaną w umowie, wynoszącą od 10 do 35% sumy ubezpieczenia. Zastąpi to dotychczasowe, zróżnicowane zasady dotyczące progów odpowiedzialności i pomniejszania odszkodowań dla poszczególnych rodzajów szkód i upraw. Według MRiRW większa elastyczność ma pozwolić ubezpieczycielom na oferowanie tańszych polis. Dla rolnika będzie to jednak oznaczało konieczność dokładnego porównania nie tylko wysokości składki, lecz także zapisanej w umowie franszyzy. Im wyższy udział własny, tym niższa może być cena polisy, ale jednocześnie mniejsza będzie wypłata w razie szkody.

Dodatkowe warunki i obowiązki ubezpieczycieli

Ustawa doprecyzowuje również zasady wynikające z przepisów o pomocy publicznej. Umowy z dopłatą będą mogły być zawierane z producentami rolnymi, którzy nie są przedsiębiorstwami znajdującymi się w trudnej sytuacji oraz na których nie ciąży obowiązek zwrotu pomocy publicznej. Zakłady ubezpieczeń współpracujące z ministrem rolnictwa zostaną zobowiązane do przechowywania umów i związanej z nimi dokumentacji przez 10 lat, licząc od dnia zawarcia ostatniej umowy z danym producentem rolnym. Przejmą również obowiązki sprawozdawcze podmiotu udzielającego pomocy publicznej.

Większość kluczowych zmian od 1 września 2026 r.

Ustawa co do zasady wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Najważniejsze zmiany dotyczące katalogu upraw, limitów stawek taryfowych, zasad dopłat oraz franszyzy redukcyjnej mają jednak wejść w życie 1 września 2026 r. Zakłady ubezpieczeń, które zawarły z ministrem umowy dotyczące dopłat na 2026 r., będą miały 60 dni na przedstawienie zaktualizowanych ofert. Stosowanie części nowych rozwiązań będzie dodatkowo uzależnione od ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej w sprawie zgodności zmienionego programu pomocy z rynkiem wewnętrznym.

Oznacza to, że dla praktycznego wdrożenia nowych zasad znaczenie będzie miała nie tylko publikacja ustawy i wskazana w niej data 1 września, lecz również zakończenie procedury dotyczącej pomocy publicznej na poziomie Unii Europejskiej.

Opracowano przez IBIMS Green na podstawie informacji Kancelarii Sejmu, MRiRW oraz Kancelarii Prezydenta.



MIĘSNE FAKTY

BIULETYN ZWIĄZKU **POLSKIE MIĘSO**

CENY:

Rynek Polski & UE



Sektor drobiarski - ceny w 29. tygodniu 2026 r.

Źródło: MRIRW – RYNEK MIĘSA DROBIOWEGO

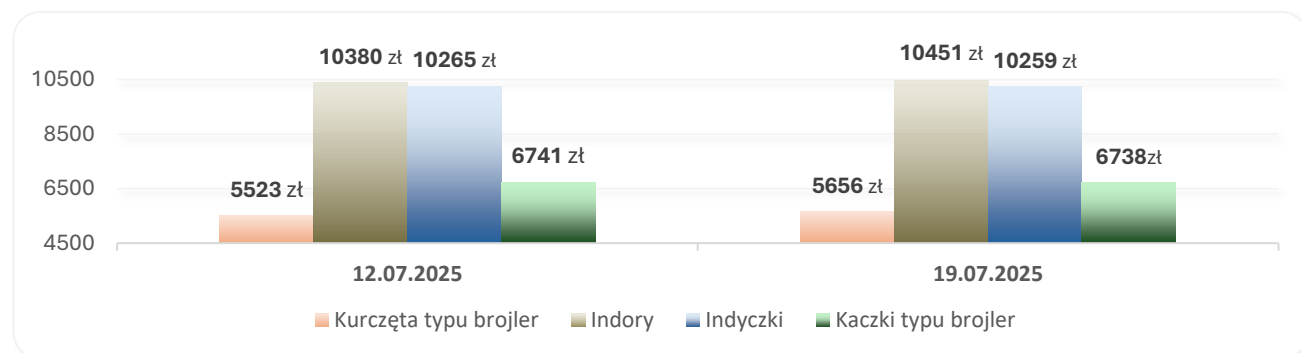
Porównanie aktualnych średnich cen skupu i sprzedaży drobiu z zakładów drobiarskich z cenami sprzed tygodnia oraz roku

Towar	Cena [zł/tona]			Zmiana % w stosunku do poprzedniego okresu	Zmiana % w stosunku do okresu sprzed roku
	19.07.2026	12.07.2026	20.07.2025		
Kurczęta typu brojler	5 656	5 523	6 051	2,4	-6,5
Indory	10 451	10 380	9 812	0,7	6,5
Indyczki	10 259	10 265	9 640	-0,1	6,4
Kaczki typu brojler	6 738	6 741	6 294	0,0	7,1
Tuszki kurcząt patroszonych 65% bez szyj	11 242	11 037	11 479	1,9	-2,1
Tuszki kurcząt patroszonych 65% z szyjami	10 729	10 559	9 717	1,6	10,4
Ćwiartki z kurczaka	8 107	7 924	7 447	2,3	8,9
Filety z piersi kurczaka	22 412	21 868	23 355	2,5	-4,0
Filety z piersi indyka	30 429	30 734	30 809	-1,0	-1,2
Skrzydła z indyka	11 475	11 856	11 953	-3,2	-4,0
Udźce z indyka	18 191	17 940	17 566	1,4	3,6
Podudzia z indyka	10 936	11 457	11 095	-4,6	-1,4

Średnie ceny sprzedaży mięsa drobiowego z zakładów drobiarskich oraz rzeźni na rynku krajowym

Towar	Cena [zł/tona]		
	19.07.2026	12.07.2026	Zmiana % w stosunku do poprzedniego okresu
Tuszki kurcząt patroszonych 65% bez szyj	11 511	11 191	2,9
Tuszki kurcząt patroszonych 65% z szyjami	10 728	10 565	1,5
Tuszki indyków patroszonych 73%	nld	nld	-
Ćwiartki z kurczaka	8 264	8 014	3,1
Skrzydła z kurczaka	6 940	7 020	-1,1
Filety z piersi kurczaka	22 316	21 743	2,6
Nogi z kurczaka	10 235	9 764	4,8
Podudzia z kurczaka	9 836	9 492	3,6
Uda z kurczaka	9 613	9 802	-1,9
Filety z piersi indyka	30 431	30 543	-0,4
Skrzydła z indyka	11 475	11 856	-3,2
Udźce z indyka	18 148	17 827	1,8
Podudzia z indyka	10 933	11 456	-4,6
Wątroby z kurczaka	3 632	3 668	-1,0
Wątroby z indyka	8 450	8 274	2,1

Wykres ceny skupu drobiu rzeźnego w zł/to-nę





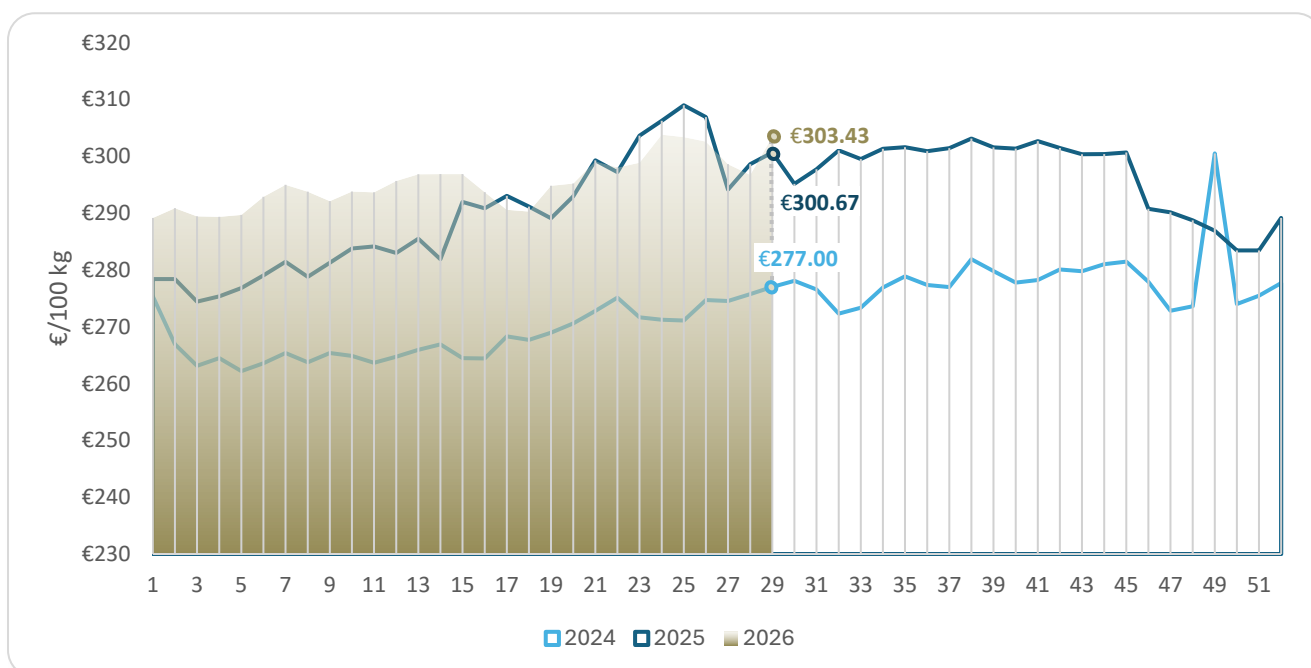
Sektor drobiarski

Źródło: [Eurostat](#)

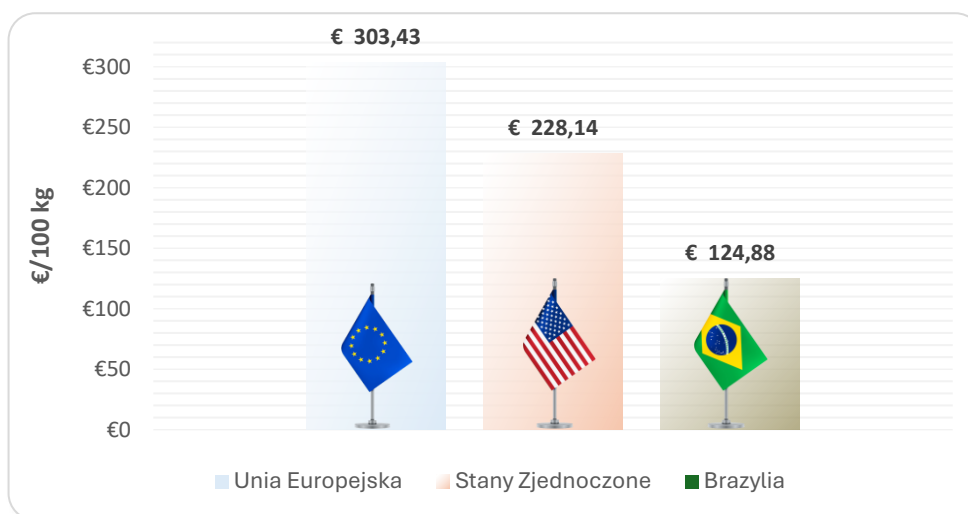
Brojler cena - tydzień 29 (€ / 100 kg masy tuszy)

Kategoria	Tydzień 29	Zmiana w porównaniu z ubiegłym tygodniem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym miesiącem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym rokiem
Brojler	€303.43	-0.1%	0.1%	0.6%

Cena brojlera w UE w tygodniu 29. na przestrzeni lat 2024-2026



Ceny drobiu w 29 tygodniu w UE, Stanach Zjednoczonych oraz Brazylii (€/100 kg)



EU = średnia cena drobiu

US = tygodniowe ceny
USDA (klasa A), ChicagoBR = CEPEA/ESALQ ceny
kurczaka schłodzonego,
São Paulo



Sektor wieprzowiny - ceny w 29. tygodniu 2026 r.

Źródło: MRIRW – RYNEK MIĘSA WIEPRZOWEGO

Średnie ceny zakupu tuczników w polskich ubojniach wg klasyfikacji EUROP

Klasa półtuszy wieprzowych wg EUROP	CENA [zł/t]				Zmiana ceny [%]		Średnia mięsność [%]	Średnia masa tuszy [kg/szt.]	Struktura skupu [%]
	[MPS]			[MPC]					
	19.07.2026	12.07.2026	20.07.2025	19.07.2026	Tygodniowa	Roczna			
klasa S	6 132	6 298	8 517	6 012	-2,6	-28,0	61,8	96,1	58,2
klasa E	5 947	6 127	8 358	5 831	-2,9	-28,8	58,1	97,3	34,7
klasa U	5 445	5 672	7 970	5 338	-4,0	-31,7	53,2	98,2	5,8
klasa R	5 023	5 277	7 630	4 925	-4,8	-34,2	48,1	99,7	1,0
klasa O	4 404	4 691	7 301	4 318	-6,1	-39,7	43,3	101,8	0,1
klasa P	4 546	4 500	7 155	4 457	1,0	-36,5	38,4	109,0	0,0
S-P Razem	6 012	6 188	8 404	5 894	-2,8	-28,5	59,8	96,7	100,0

Porównanie średnich cen zakupu w ubojniach w Polsce tuczników (za wagę żywą) oraz tuczników klasy E (za masę poubojową schłodzoną)

Tuczniki (waga żywa)						
CENA [zł/kg]						
19.07.2026	tydzień temu	miesiąc temu	rok temu	2 lata temu	3 lata temu	4 lata temu
4,60	4,73	4,85	6,43	7,13	8,80	7,00
Zmiana ceny [%] w stosunku do:						
	tygodnia	miesiąca	roku	2 lat	3 lat	4 lat
	-2,8%	-5,2%	-28,5%	-35,5%	-47,8%	-34,3%

Klasa E (mps)						
CENA [zł/kg]						
19.07.2026	tydzień temu	miesiąc temu	rok temu	2 lata temu	3 lata temu	4 lata temu
5,95	6,13	6,31	8,36	9,32	11,52	9,16
Zmiana ceny [%] w stosunku do:						
	tygodnia	miesiąca	roku	2 lat	3 lat	4 lat
	-2,9%	-5,8%	-28,8%	-36,2%	-48,4%	-35,1%

Średnie ceny sprzedaży mięsa wieprzowego

Towar	Typ	Cena [zł/t]			Tygodniowa zmiana ceny [%]	Roczna zmiana ceny [%]
		19.07.2026	12.07.2026	20.07.2025		
Schab środkowy	bez kości	12 065	12 160	15 988	-0,8%	-24,5%
	z kością	12 224	13 216	14 909	-7,5%	-18,0%
Szynka wieprzowa	4D	9 456	9 157	12 948	3,3%	-27,0%
	z kością	6 591	6 676	9 189	-1,3%	-28,3%
Łopatka wieprzowa	4D	8 783	8 459	11 787	3,8%	-25,5%
Boczek	z/kością+z/s+z/tł	8 606	8 861	12 012	-2,9%	-28,4%
	bez/kości+ z/s+z/tł	12 013	11 875	15 154	1,2%	-20,7%
Szynka	gotowana	24 237	22 779	24 898	6,4%	-2,7%
Mięso	mielone	11 660	12 346	14 327	-5,6%	-18,6%



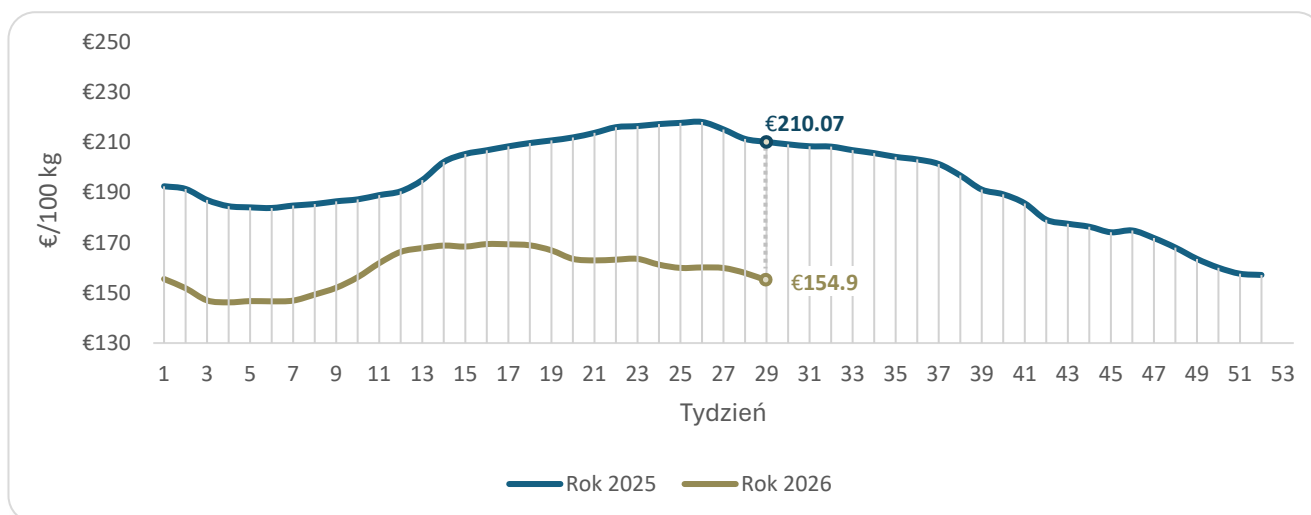
Sektor wieprzowiny

Źródło: [Eurostat](#)

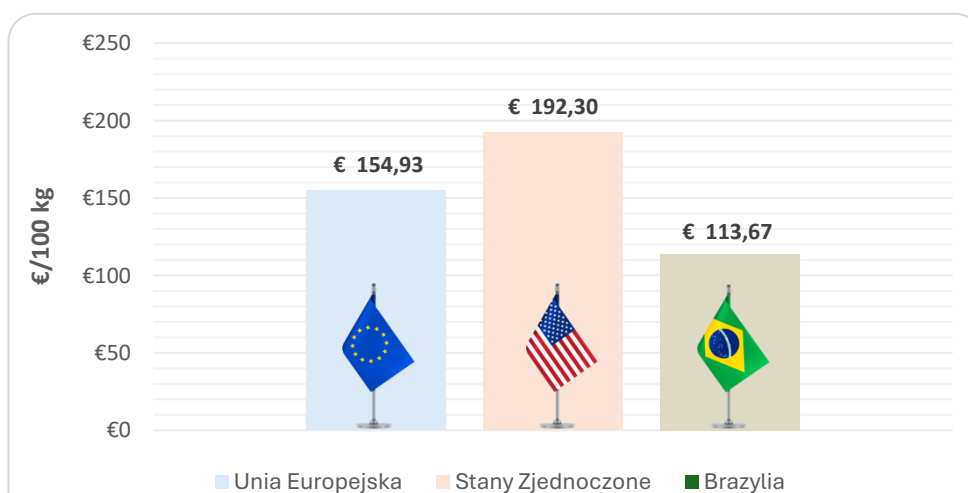
Ceny tusz wieprzowych w UE - tydzień 29 (€/100 kg)

Kategoria	Tydzień 29		Zmiana w porównaniu z ubiegłym tygodniem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym miesiącem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym rokiem
Klasa (S+E)	€154.9	€/ 100 kg tuszy wieprzowej	-1.9%	-3.1%	-26.2%
Klasa S	€157.7		-1.7%	-2.7%	-26.2%
Klasa E	€149.6		-2.4%	-4.1%	-26.5%
Prosię	€39.6	€/ sztuka	-6.3%	-17.5%	-39.4%

Średnia cena tuszy wieprzowej (Klasa S+E) - tydzień 29 w UE w porównaniu z poprzednim rokiem



Średnia cena tuszy wieprzowej w UE, Stanach Zjednoczonych oraz Brazylii na dzień 06.07.2026



UE = średnia cen państw członkowskich dla klas S (64,89%) i E (35,11%). Średnia UE obejmuje Wielką Brytanię do momentu Brexitu.

USA = tygodniowa krajowa średnia ważona cen tusz wg USDA

BR = średnia cen Valor Vista w głównych stanach produkcyjnych (cepea.esalq.usp.br/br/indicador/su-ino.aspx)



Sektor wołowiny - ceny w 28. tygodniu 2026 r.

Źródło: MRIRW – RYNEK WOŁOWINY I CIEŁĘCINY

Zbiornicze zestawienie danych dla Polski dotyczących zakupu bydła rzeźnego

Kategoria bydła	Średnia cena zakupu					Zmiana ceny [%]		Średnia masa tuszy [kg]	Struktura wg liczby sztuk [%]
	mps [zł/t]			mpc [zł/t]	w.ż. [zł/t]				
	12.07.2026	05.07.2026	13.07.2025	12.07.2026	05.07.2026	tyg.	roczna	12.07.2026	
Bydło ogółem	24 039	24 705	27 986	23 567	12,21	-2,7	-14,1	323,6	100,0
bydło 8-12 m-cy (Z)	23 937	25 111	27 236	23 468	12,65	-4,7	-12,1	283,9	0,2
byki 12-24 m-ce (A)	24 741	25 561	29 466	24 256	12,93	-3,2	-16,0	367,1	28,5
byki > 24 m-cy (B)	24 589	24 673	29 584	24 107	12,85	-0,3	-16,9	418,8	6,7
wolce > 12 m-cy (C)	24 120	24 771	28 708	23 647	12,57	-2,6	-16,0	356,8	0,5
krowy (D)	22 039	22 501	25 450	21 606	10,52	-2,1	-13,4	281,5	37,2
jałówki > 12 m-cy (E)	25 479	26 148	27 934	24 979	12,94	-2,6	-8,8	311,6	26,8

Porównanie średnich cen zakupu w ubojniach w Polsce bydła ogółem (za wagę żywą) oraz byków 12-24 mce (za masę poubojową ciepłą)

Bydło ogółem (waga żywa)						
CENA [zł/kg]						
12.07.2026	tydzień temu	miesiąc temu	rok temu	2 lata temu	3 lata temu	4 lata temu
12,21	12,55	13,14	14,21	9,99	9,61	10,59
Zmiana ceny [%] w stosunku do:						
	tygodnia	miesiąca	roku	2 lat	3 lat	4 lat
	-2,7%	-7,1%	-14,1%	22,2%	27,0%	15,3%

Byki 12-24 mce(mpc)						
CENA [zł/kg]						
12.07.2026	tydzień temu	miesiąc temu	rok temu	2 lata temu	3 lata temu	4 lata temu
24,26	25,06	26,43	28,89	20,24	19,13	21,00
Zmiana ceny [%] w stosunku do:						
	tygodnia	miesiąca	roku	2 lat	3 lat	4 lat
	-3,2%	-8,2%	-16,0%	19,8%	26,8%	15,5%

Średnie ceny sprzedaży ćwierci wołowych w Polsce

Towar	Typ	Cena [zł/tona]		
		12.07.2026	05.07.2026	Zmiana % w stosunku do poprzedniego okresu
Ćwierci z buhajków do 2 lat	Ogółem	24 567	24 983	-1,7
	Przednie	20 495	21 656	-9,5
	Tylne	30 680	31 025	-1,1
	Kompensowane	23 974	24 168	-0,8
Ćwierci z krów rzeźnych	Ogółem	21 054	20 812	1,2
	Przednie	nld	nld	-
	Tylne	nld	nld	-
	Kompensowane	21 040	20 812	1,1



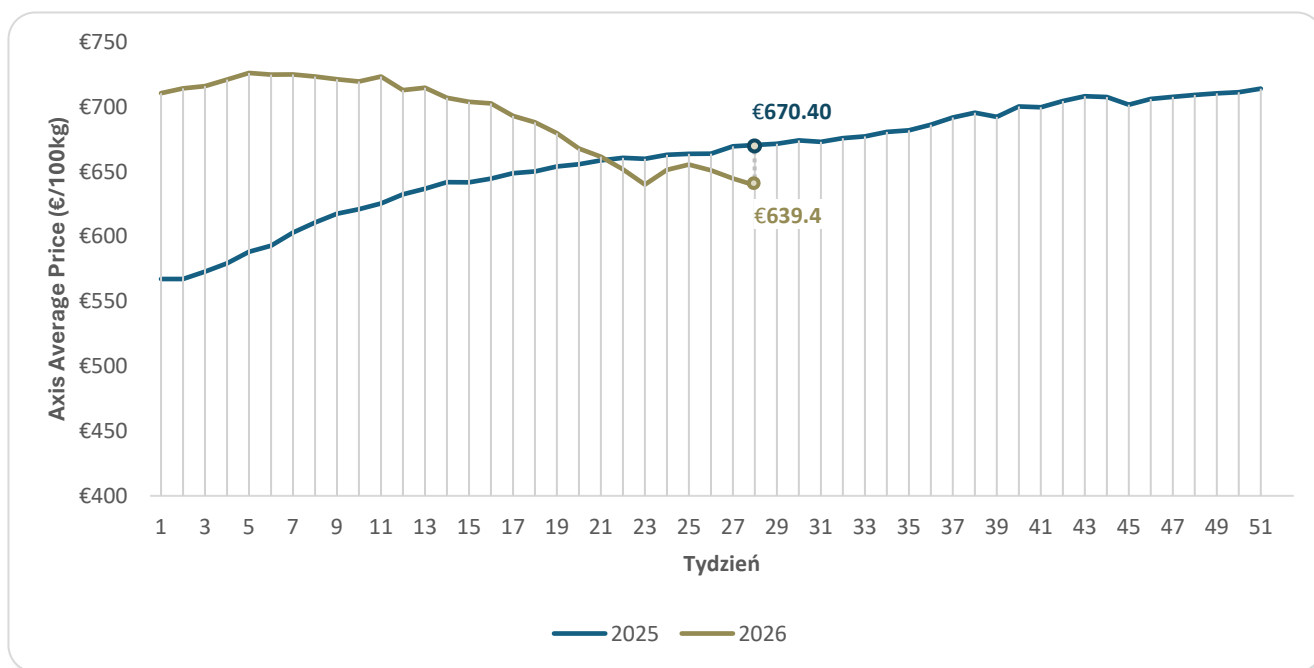
Sektor wołowiny

Źródło: [Eurostat](#)

Cena tuszy wołowej w UE - tydzień 28 (€/100 kg)

Kategoria	Tydzień 28	Zmiana w porównaniu z ubiegłym tygodniem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym miesiącem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym rokiem
A URO	€627.3	-1.0%	-3.8%	-5.8%
ACZ URO	€639.4	-0.8%	-2.5%	-4.7%
C URO	€685.7	1.2%	4.5%	-6.4%
Z URO	€649.5	-1.2%	-2.7%	0.1%

Średnia cena tuszy wołowej w kategorii byk- tydzień 28 w UE w porównaniu z poprzednim rokiem



Żywe zwierzęta: cena za tydzień 28 (€/sztuka)

Kategoria	Tydzień 28	Zmiana w porównaniu z ubiegłym tygodniem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym miesiącem	Zmiana w porównaniu z ubiegłym rokiem
Bydło mleczne	€292.6	-2.9%	-6.5%	-10.0%
Bydło mięsne	€466.2	-3.2%	-6.0%	-4.9%

Odwiedź naszą stronę internetową, gdzie znajdziesz najświeższe informacje z branży mięsnej, a także wszystkie poprzednie numery biuletynu.

Sledź nas, aby nie przegapić żadnych ważnych aktualności!

Odwiedź stronę internetową ▶

Za tydzień kolejna porcja wiedzy.

Do zobaczenia w następnym numerze, który pojawi się **5 sierpnia 2026 r.**

Bądź na bieżąco z najnowszymi informacjami o branży mięsnej.

Nie chcesz przegapić żadnego numeru?

Zapisz się już teraz na nasz newsletter i otrzymuj Mięsne Fakty bezpośrednio na swoją skrzynkę e-mailową.

Zapisz się do newslettera ▶

Obserwuj nas w mediach społecznościowych!



Zachęcamy do śledzenia nas na Facebooku oraz X, aby być na bieżąco z najnowszymi wydarzeniami i informacjami z branży.

Wydawca:

Związek POLSKIE MIĘSO
ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa
Tel.: +48 22 830 26 56
kontakt@miesne-fakty.pl
www.polskie-mieso.pl
© Związek POLSKIE MIĘSO

Nota redakcyjna:

Publikowane materiały mają wyłącznie charakter informacyjny.

